Nr. 24. Wtorek, 1 Lutego 1898 Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 stycznia b. r. w skutek wiernopoddańczego raportu, złożonego przez Ministra cesarskiego i królewskiego Domu oraz spraw zagranicznych, zamianować najmiłościwiej radcę legacyjnego drugiej kategoryi Leopolda hr. Bolestę Koziebrodzkiego radcą legacyi pierwszej kategoryi.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła c. k. oficyała pocztowego Bolesława Gidlewskiego z Sokala do Brodów.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 31 stycznia.

Mowa JE. dr. Juliana Dunajewskiego,

wygłoszona w dniu 26 stycznia b. r. w Sejmie Galicyi, w czasie dyskusyi nad adresem do Tronu, opiewa:

(Dokończenie).

Są inne sprawy administracyjne, co do których prywatny nie ma prawa odwołania się do wyższej instancyi, a które mogą bardzo interesować, czy cały kraj, czy poszczególne powiaty. Są rozliczne budowle, czy szkolne, czy dla biur rządowych i t. p., które także dla kraju nie są bez interesu i bez pożytku. I tu zdawałoby się, że są pewne budowy i plany, które już można poruczyć ze spokojnem sumieniem zatwierdzeniu przez Namiestnictwo, a zwłaszcza przez jego biuro techniczne. Cóż ostatecznie mogą powiedzieć w Wiedniu, jeżeli stąd przedstawi się plany kontrolowane i jeżeli się zastosuje do wymagań budżetu czyli preliminarza. Zdaje mi się, że wysyła się je do Wiednia tylko na to, aby ta osoba, która się trudni rozpatrywaniem aktów, powiedziała: ja muszę dowieść, że ja na coś potrzebny i dlatego zmieniam bo inaczej zdawałoby się, że jestem zupełnie niepotrzebny.

To są te względy, których nie chcę dłużej szczegółowo wyliczać, przemawiając za pewnem rozszerzeniem zakresu władz administracyjnych.

Wogóle w tym dalszym ustępie projekt adresu streszcza dobitnie pojęcia swoje o administracyi dobrej, i jeżeli je streszcza, to (zapewne i komisya nie sprzeciwi się temu), nie w tej myśli, ażeby kiedykolwiek na tej ziemi cokolwiek mogło być doskonałem; wszak administracyę prowadzą nasi współobywatele, jak my ludzie, który mylić się mogą — ale streszcza głównie zasadę, przeciw której może trudno będzie coś zarzucić. Jeżeli z jednej strony żądamy sprężystości i energii od administracyi, ale zarazem i bezstronności w orzeczeniu, jeśli nadto jeszcze, prócz ogólnych żądań przestrzegania ustaw, komisya adresowa, dogadzając żądaniom z jednej strony podniesionym, dodaje ustęp o szanowaniu praw, a raczej swobód obywatelskich, to zdaje mi się, że przeciw temu także trudno jakieś wątpliwości podnieść. Myśl jest jedna (może by było można ją krócej wyrazić, co w zbiorowej pracy nie zawsze jest łatwe), że żądamy opieki nad wszystkimi moralnymi i ekonomicznymi, czyli materyalnymi interesami społeczeństwa naszego. (Brawa).

Żądamy tej opieki w warunkach dobrej administracyi, to jest, w warunkach wolności, ale i ładu i porządku. (Brawo).

Wolność bez ładu, to swawola; ład i porządek bez wolności, to niewola. (Brawo). Jednego i drugiego chcemy uniknąć, i mam nadzieję, że i ten ustęp przez wys. Izbę przyjęty zostanie.

Jest tam i mowa o interesach ekonomicznych. W dzisiejszych czasach może są to działy główne czynności narodowej, które największą ilość ludzi zajmują. I nic dziwnego, boć nareszcie z Boskiej woli mamy ciało i trzeba zaspokajać jego potrzeby. Interesa są różnorodne i wiecie panowie, jak dalece dadzą się ugrupować i podzielić te rozmaite działy społeczne ekonomicznej pracy. Jeżeli je wylicza projekt adresu, to da się tem usprawiedliwić, że komisya nie chciała pominąć nikogo, uczciwie i rzetelnie pracującego. Ja chcę tylko podnieść z mego stanowiska, że odwoływanie się do opieki władz państwowych, pod względem ekonomicznym, ma swe uzasadnienie, ale nie trzeba zapominać, że Państwo — to przecież my wszyscy, że my wszyscy składamy się według możności na rzecz tego Państwa, że więc ta opieka nie może być silniejszą niż nasza własna praca i troskliwość o dobro ekonomiczne. Są działy. w których czy indywiduum, czy rodzina, czy gmina, czy powiat nawet, lub kraj, nie są w stanie pewnych potrzeb zaspokoić; ale ostatecznie głównego źródła naszych ekonomicznych interesów szukajmy zawsze w nas samych (brawo), w tej ciągłej pracy, której wydatność niech sięga zawsze wyżej, niż konsumcya nasza.

Tu może trzeba lekarstwo przyłożyć gruntowne do pewnych stosunków naszych społecznych, bo na to nie ma sposobu ani Państwo, ani my sami nic nie poradzimy. Arytmetyka prosta wykaże nam tu, dokąd dojdziemy prędzej czy później; a czy na zgubę naszą, czy naszych dzieci, to ostatecznie wszystko jedno. Obok pracy, oprócz żądań słusznych i możebnych od Państwa, niech społeczeństwo nasze zechce się kierować i przymiotem, którego nam brakuje, t. j. wytrwałością — i nie żądajmy skutków nagłych i natychmiastowych naszych wysileń. (Brawo).

Praca to zasiew dopiero i trzeba czekać na warunki żniwa czasem bardzo długo, a czasem doczekają się tego aż nasi następcy. Trzeba nam więc wytrwałości, „cierpliwości, tej pani niedoli, co gmach swój stwarza z niczego, powoli".

Wracam do myśli przewodniej, którą, przypuszczam, kierowała się Wys. Izba, a mam dowody niezbite, że i komisya przez Wys. Sejm wybrana. Niezwykłą była liczba członków tej komisyi. My wychodzimy często z tego praktycznego sądzę stanowiska, że każda robota zbiorowa jest trudniejsza, a im mniejsza liczba członków komisyi, tem prędzej do skutku pracę swą doprowadzi.

Jeżeli więc Wys. Sejm uznał za stosowne wybrać do tego adresu tak znaczną liczbę członków komisyi, to, zdaje mi się, miał tę myśl przewodnią, aby zebrać wszystkie odcienia tej Wys. Izby w obradach nad adresem. Ta myśl przewodnia daje mi wskazówkę, że chodziło o to, aby wśród dość groźnej a przynajmniej trudnej sytuacyi wewnętrznej, wśród tych sporów, które po za granicami tego kraju wstrzymują prawidłowy bieg spraw publicznych, reprezentacya tego kraju wystąpiła na zewnątrz zgodnie w tej jednej myśli miłości Państwa i kraju (brawo), aby łączyła się w tych głównych zasadach i kierunkach naszych religijnych, moralnych i ekonomicznych, które powinny nas nie dzielić tylko łączyć, aby zasilić słabe siły każdego siłami drugich.

A może była jeszcze i druga myśl przewodnia tej Wys. Izby, to jest, że nasz kraj, choć niewątpliwie postępuje w różnych kierunkach, jednak czy to skutkiem zewnętrznych okoliczności, czy wewnętrznych nieszczęśliwych wypadków, w obecnej chwili nie cieszy się korzystnem ekonomicznem położeniem. Ponieważ ubogi to ofiaruje co ma i co jest najlepszym dowodem jego szczerości, więc nasz kraj ofiaruje w rocznicę 50 letnią rządów naszego Najmiłościwszego Monarchy, obraz zgody i jedności (huczne brawa), obraz dążeń do zaspokojenia, o ile na to nasze główne zasady pozwalają, tych sporów, które oby Bóg dał jak najprędzej ustały.

Jeżeli się Panowie na to zgodzicie, to zdaje mi się, że ta zgoda w krótkim i zwięzłym adresie przedstawiona, przecież nam będzie przyświecać i w przyszłych nieraz żmudnych pracach, będzie tak, jak wołał poeta, któremu niedawno tu we Lwowie pomnik postawiono: „Zgoda, tylko zgoda, a Bóg rękę poda".

Ustępy, pierwszy i ostatni adresu, tyczące się hołdu, który ma Wysoki Sejm zło-

---

116)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

VIII.

(Ciąg dalszy).

Zbyszko i Danusia pozostali jakiś czas w milczeniu, ksiądz Wyszoniek zaś wziął kielich i odniósł go do kapliczki dworskiej. Po chwili wrócił, ale nie sam, tylko z panem de Lorche, i widząc zdziwienie na twarzach obecnych, położył naprzód palec na ustach, jakby chcąc jakiemuś niespodzianemu okrzykowi zapobiedz, poczem zaś rzekł:

— Rozumiem, że będzie lepiej, aby było dwóch świadków ślubu i dlatego wpierw jeszcze ostrzegłem tego rycerza, który mi na cześć i na relikwie akwizgrańskie poprzysiągł, że tajemnicy, póki będzie trzeba, dochowa.

A pan de Lorche przykląkł naprzód przed księżną, potem przed Danusią, następnie zaś podniósł się i stał w milczeniu przybrany w uroczystą zbroję, po której zagięciach pełgały czerwone światełka od ognia, długi, nieruchomy, pogrążon jakby w zachwycie, gdyż i jemu ta biała dziewczyna z wiankiem nieśmiertelników na skroni wydała się, jakby aniołem, widzianym na szybie w gotyckim tumie.

Lecz ksiądz postawił ją przy łożu Zbyszka, i narzuciwszy stułę na ręce, rozpoczął zwykły obrządek. Księżnie spływały łzy jedna za drugą po policzkach, lecz w duszy nie czuła w tej chwili niepokoju, sądziła bowiem, że dobrze czyni, łącząc tych dwoje cudnych i niewinnych dzieci. Pan de Lorche klęknął po raz wtóry, i wsparty obiema rękoma na rękojeści miecza, wyglądał zupełnie, jak rycerz, który ma widzenie — tych zaś dwoje powtarzało słowa księdza: „Ja.... biorę.... ciebie sobie"... — a do wtóru tym słowom cichym i słodkim grały znów świerszcze w szparach komina i trzaskał ogień w grabie. Po skończonym obrządku Danusia padła do nóg księżnie, która błogosławiła oboje, a gdy wreszcie oddała ich w opiekę mocom niebieskim, rzekła:

— Radujcie się teraz, bo już ona twoja, a ty jej.

Wówczas Zbyszko wyciągnął swe zdrowe ramię do Danusi, ona zaś objęła go rączętami za szyję, i przez chwilę słychać było, jak powtarzali sobie z ustami przy ustach:

— Mojaś ty, Danuśko.

— Mój ty, Zbyszku.

Lecz zaraz potem Zbyszko zesłabł, gdyż za dużo było na jego siły wzruszeń — i zesunąwszy się na poduszki, począł oddychać ciężko. Nie przyszło jednak na niego omdlenie, nie przestał się uśmiechać do Danusi, która ocierała mu twarz, zroszoną zimnym potem, a nawet nie przestał powtarzać jeszcze: „Mojaś ty, Danuśka"! — na co ona pochylała za każdym razem swą przetowłosą głowę. Widok ten wzruszył do reszty pana de Lorche, który oświadczył, że gdy w żadnym kraju nie przygodziło mu się widzieć serc tak czułych, przeto poprzysięga uroczyście, jako gotów jest potykać się pieszo lub konno z każdym rycerzem, czarnoksiężnikiem lub smokiem, któryby ich szczęśliwości śmiał stanąć na zawadzie. I rzeczywiście poprzysiągł ową zapowiedź natychmiast na mającej kształt krzyża rękojeści od mizerykordyi, to jest od małego miecza, który służył rycerzom do dobijania rannych. Księżna i ojciec Wyszoniek wezwani byli na świadków tej przysięgi.

Lecz pani, nie rozumiejąc ślubu bez jakowegoś wesela, przyniosła wina — więc pili następnie wino. Godziny nocy płynęły jedna za drugą. Zbyszko, przezwyciężywszy słabość, przygarnął znów Danusię i rzekł:

— Skoro mi cię Pan Jezus oddał, nikt mi cię nie odbierze, ale mi żal, że wyjeżdżasz, jagódko moja najmilejsza.

— Do Ciechanowa z tatulem przyjedziem — odpowiedziała Danusia.

— Byle cię chorość jakaś nie napadła — albo co.... Boże cię strzeż od złej przygody.... Musisz do Spychowa — wiem!... Hej! Bogu najwyższemu i miłościwej pani dziękować, żeś już moja — bo jużci co ślub, to tego moc ludzka nie odrobi.

Że jednak ślub ten odbył się w nocy i tajemniczo, i że zaraz po nim miało nastąpić rozstanie, więc chwilami jakiś dziwny smutek ogarniał nietylko Zbyszka, ale i wszystkich. Pogoda rwała się. Od czasu do czasu przygasał też ogień w grabie — i głowy pogrążały się w mroku. Ksiądz Wyszoniek rzucał wówczas na węgle nowe bierwiona, a gdy zapiszczało co żałośnie w szczapie, jako często bywa przy świeżem drzewie, mówił:

— Duszo pokutująca, czego żądasz?

Odpowiadały mu świerszcze, a potem wzmagający się płomień, który wydobywał z cienia bezsenne twarze, odbijał się w zbroi pana de Lorche, rozświetlając zarazem białą sukienkę i nieśmiertelniki na głowie Danusi.

Psy na dworze poczęły znów poszczekiwać w stronę boru, takiem szczekaniem, jak na wilki.

I w miarę, jak płynęły godziny nocy, coraz częściej zapadało milczenie, aż wreszcie księżna rzekła:

— Miły Jezu! Ma-li tak być po ślubie, lepiejby pójść spać, ale skoro mamy czuwać do rania, to i zagrajże nam jeszcze, kwiatuszku, ostatni raz przed odjazdem na lutence — mnie i Zbyszkowi.

Danusia, która czuła zmęczenie i senność, rada czemkolwiek się orzeźwić, więc skoczyła po lutnię, i wróciwszy z nią po chwili, siadła przy łóżku Zbyszka.

— Co mam grać? — zapytała.

— Co? — rzekła księżna — a cóżby, jak nie oną pieśń, którąś w Tyńcu śpiewała, kiedy to cię pierwszy raz Zbyszko ujrzał!

— Hej! pamiętam — i do śmierci nie zabaczę — rzekł Zbyszko. — Jakem bywało to gdzie usłyszał, to aże mi ślozy z oczu płynęły.

— To i zaśpiewam! — rzekła Danusia.

(Ciąg dalszy nastąpi)

żyć u stóp Tronu zdaje mi się, tak przemawiają do serca i przekonania wszystkich bez wyjątku (brawo) tu w Wys. Izbie, że byłoby tylko zarozumiałością z mej strony, gdybym je chciał bliżej objaśniać i uzasadniać. (Huczne brawa i oklaski. Posłowie gratulują mowcy).

Sprawy sejmowe.

(Sprawozdanie komisyi o wniosku p. Barwińskiego w przedmiocie nauki obu języków krajowych).

(§) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przyjdą do rozprawy wnioski komisyi szkolnej o wniosku posła Barwińskiego w przedmiocie obowiązkowej nauki obu języków krajowych w szkołach średnich.

Komisya szkolna, zgodziła się jednomyślnie na to, że znajomość obu języków krajowych jest pożądana dla obydwóch kraj zamieszkujących narodów, a zwłaszcza też dla tych osób, które mają w kraju sprawować obowiązki publiczne.

Ze szczerem zadowoleniem stwierdza komisya w swem sprawozdaniu, że w tej mierze ani pomiędzy reprezentantami obu narodowości ani też między polskimi posłami ze wschodniej i zachodniej części kraju nie było żadnej pod względem zasady różnicy. Powszechnem było w komisyi poczucie, że tu chodzi o wspólne dobro kraju jako indywidualności politycznej, w której łączyć się powinny we wzajemnem przywiązaniu obydwa wspólną historyą na tej ziemi zbratane narody. Komisya szkolna pragnąc szczerze, ażeby takie poczucie stało się w kraju powszechnem, tudzież ażeby jego objaw powagą Sejmu poparty przyczynił się także do praktycznego rozpowszechnienia znajomości języków krajowych w całym kraju, postanowiła zalecić Sejmowi przyjęcie na czele swoich uchwał i rezolucyi, w którejby zdanie powyższe jako przekonanie Sejmu zostało wypowiedziane.

Zanim komisya przystąpiła do rozpatrzenia środków, zapomocą których wypadałoby zdążać do rozpowszechnienia znajomości obydwóch języków narodowych w całym kraju, wysłuchała opinii obecnego na posiedzeniu reprezentanta Rady szkolnej krajowej pana wiceprezydenta Bobrzyńskiego. Pan wiceprezydent Rady szkolnej nadmienił między innemi, że od 1 września 1897 nauka języka ruskiego została także wprowadzoną do gimnazyów w Krakowie jako przedmiot nadobowiązkowy i że frekwencya zaraz w pierwszym roku okazała się wcale liczną; co do planu i metody tej nauki zbiera się starannie doświadczenia, mając ciągle na oku, ażeby z jednej strony dać młodzieży polskiej sposobność należytego poznania języka ruskiego i obznajomienia się z jego literaturą, z drugiej zaś nie przeciążyć jej ani pod względem czasu, ani też zakresu nauki.

Komisya szkolna oświadczyła się stanowczo przeciwko ustanowieniu bezwzględnego przymusu dla nauki drugiego języka krajowego. Komisya pominęła zupełnie prawnicze wątpliwości, jakie w ogóle dotąd przeciwko takiemu przymusowi na podstawie art. XIX. ustawy zasadniczej o powszechnych prawach obywateli z różnych stron, a zwłaszcza i ze strony Rządu przytaczano. Komisyę skłoniły przedewszystkiem te względy, które podała Rada szkolna krajowa w swojej opinii, tudzież które przytoczyła już komisya szkolna w sprawozdaniu o pierwszym wniosku p. Barwińskiego w r. 1896 a mianowicie: obawa przeciążenia, brak odpowiedniej ilości kwalifikowanych nauczycieli, nareszcie także obawa niechęci, jakąby z narażeniem idealnych celów tej nauki mogła obudzić u młodzieży i rodziców twardość bezwzględnego przymusu.

Natomiast biorąc wzgląd na doświadczenie, oraz przykładając do uczniów średnią miarę, komisya mniema, że gdyby się miało poprzestać na nauce czysto nadobowiązkowej, wtenczas zdążałoby się do ostatniego celu bardzo powoli. Raczej należy użyć na młodzież i rodziców lekkiego nacisku. Wybrać zatem wypada drogę pośrednią, już w art. V. ustawy z d. 22 czerwca 1867 przewidzianą, t. j. drogę nauki względnie obowiązkowej.

Istota względnego przymusu polega na tem, że rodzicom zostawia się do woli, czy sobie życzą dla ucznia nauki, czyli nie. Jeżeli jednak zapiszą go na naukę odnośnego przedmiotu z początkiem roku szkolnego, to uczeń obowiązany jest do tej nauki przez cały rok, a klasyfikacya jaką uzyska z końcem roku z tego przedmiotu wpływa na wynik ogólnej klasyfikacyi.

Lecz i nauki względnie obowiązkowej nie może komisya zalecić dzisiaj już z tym bezwzględnym rygorem, ażeby ona zaraz i wszędzie była ściśle przeprowadzoną. Najprzód bowiem staje temu na razie stanowczo na przeszkodzie brak dostatecznej liczby sił nauczycielskich dla języka ruskiego. A potem być może, że w zachodniej części kraju nie wszędzie lub nie we wszystkich kołach ludności opinia jest już dostatecznie do tego przygotowana, ażeby wartość i korzyści nauki języka ruskiego powszechnie rozumiała i oceniła. Dlatego komisya uznała za właściwe zakreślić powszechne zaprowadzenie nauki języków krajowych w sposób względnie obowiązkowy jako ostateczną metę, do której zdążać należy stopniowo. Tą właśnie drogą stopniową postępuje Rada szkolna krajowa z pomyślnym skutkiem od szeregu lat, jakkolwiek pod tym względem wskazówek szczegółowych od Sejmu nie miała. Zaczęła ona od nauki nadobowiązkowej. Dziś już we wschodniej części kraju zamieniła ją na względnie obowiązkową dla obydwóch języków. Z tą samą przezornością otwiera po kolei coraz więcej szkół w zachodniej części kraju dla języka ruskiego i stara się z materyalnem poparciem c. k. Rządu o przysporzenie kwalifikowanych sił nauczycielskich. Jest więc istotnie wszelka podstawa do nadziei, że drogą przez Radę szkolną obraną, kraj dojdzie do pożądanego celu.

Dlatego komisya szkolna poczytuje sobie za obowiązek obywatelski zalecić Sejmowi, ażeby Radzie szkolnej kraj. zechciał wyrazić szczere uznanie za położone w tej sprawie prawdziwe zasługi.

Co się tyczy samej nauki drugiego języka krajowego, to komisya szkolna zgadza się zupełnie z ogólną tendencyą Rady szkolnej krajowej. Obydwa języki tak są sobie bliskie, że nie ma potrzeby obarczać uczniów nauką drugiego języka przez wszystkie klasy szkoły średniej, ani też w wielu godzinach tygodniowo. W kursie lat najwyżej trzech, zwłaszcza zaczynając od tych klas, w których uczeń ma już w ogóle naukę nieco łiejszą, da się ta nauka języka w podstawach swoich dobrze wyłożyć i podać uczniom główny zarys literatury. Nie potrzeba rozszerzać się w zakresie gramatyki tak, jak gdyby chodziło o naukę obcego zupełnie języka.

Rezolucya dalsza proponowana przez komisyę ma na oku młodzież polską, która ukończywszy szkołę średnią polską, pragnie dla celów dalszych naukowych, a zwłaszcza w celu wykonywania jakiegoś praktycznego zawodu w tych okolicach kraju, gdzie mieszka ludność obu narodowości, przyswoić sobie praktycznie dokładną znajomość języka ruskiego. Instytucya lektorów, którzyby przy szkołach głównych, t. j. na obu Uniwersytetach i Politechnice wykładali kursa praktycznego języka ruskiego w warstwach wykształconych ludności polskiej przyspieszyć.

Komisya szkolna zalecając Sejmowi do przyjęcia powyżej streszczone wnioski, działa w tem przekonaniu, że proponowany przez nią sposób załatwienia wniosku, który teraz z ruskich kół wyszedł, przyczyni się do umocnienia idei autonomii krajowej. Wykaże on bowiem, że obydwa narody kraj zamieszkujące odczuwają nietylko prawo ale i obowiązek, potrzeby swojemu krajowi właściwe, a więc i wzajemne stosunki narodowe, załatwiać same między sobą. Drogą do tego celu prowadzącą jest wzajemna wyrozumiałość i sprawiedliwość, oraz kierowanie się równym względem na powszechne dobro wspólnego, im równie drogiego kraju.

Zgromadzenie niemieckie w Litomierzycach.

Litomierzyce były przez ostatnie dwa dni widownią wielkich manifestacyj niemieckich: W sobotę odbył się tam wiec akademików niemieckich w Czechach, w niedzielę zaś niemiecki wiec ludowy. Podczas obu zebrań panowały porządek i spokój, niezakłócone żadnym ważniejszym epizodem.

Na wiec akademicki przybyło w sobotę o godzinie 11 przedpołudniem 800 słuchaczy obu wyższych szkół niemieckich w Pradze, oraz wielu profesorów, tudzież rektorowie: Ulbrich (Uniwersytetu) i Mikulaschek (techniki). Na rynku litomierzyckim witano przybywających w sposób owacyjny; między witającymi byli także gremialnie zebrani alumni biskupiego seminaryum. Odpowiadając na powitalną przemowę burmistrza Litomierzyc, dr. Funkego, rektor Ulbrich podziękował miastu za przyjęcie, a akademikom niemieckim za ich dotychczasowe pełne godności postępowanie, tudzież zapewnił o solidarności profesorów ze studentami.

O godzinie 3 po południu rozpoczęły się obrady.

Poseł Funke, którego wybrano przewodniczącym wiecu, powitał obecnych, a między nimi także przedstawicieli Uniwersytetów lipskiego i drezdeńskiego. Poruszywszy kwestyę zakazu noszenia barw studenckich, mówił o ucisku niemieckiej narodowości w Czechach, a specyalnie niemieckich akademików w Pradze, i zaznaczył, że należy zastanowić się, czy wobec tego Niemcy mają uważać Pragę nadal za stolicę kraju. Celem zjazdu jest obmyślenie środków dla ochrony niemieckiego stanu posiadania, który na wieki niemieckim pozostać musi.

Przemawiał następnie rektor Uniwersytetu niemieckiego Ulbrich i rektor niemieckiej Politechniki w Pradze Mikulaschek. Imieniem studentów niemieckich z państwa niemieckiego zabrał głos student Hetsch z Lipska, zapewniając, że jego koledzy wprawdzie nie chcą się mięszać w wewnętrzne sprawy Niemców austryackich, w walce jednak, jaką Niemcy w Austryi mają teraz sami do stoczenia, składają im objawy żywej sympatyi i życzą stałości i wytrwałości w tej walce, wyciągają w duchu prawicę do uciśnionych swych druhów.

Kand. med. Brecher mówił na temat oderwania się Niemców od Pragi. Inny student domagał się utworzenia drugiego niemieckiego Uniwersytetu w Czechach, zanim to jednak nastąpi, należy uczęszczać na Uniwersytet w Pradze.

Poczem powzięto rezolucyę, zalecającą posłom niemieckim, by natychmiast rozpoczęli starania o przeniesienie niemieckich wyższych zakładów naukowych z Pragi na inny punkt terytoryum niemieckiego w Czechach. Jednakże aż do chwili uwieńczenia tych starań skutkiem, wytrwać mają studenci w Pradze, a nawet jak najliczniej na tamtejsze wyższe szkoły się zapisywać pod warunkiem, iż zagwarantowane im zostanie swobodne wykonywanie praw i przywilejów studenckich.

Z kolei przystąpiono do drugiego punktu obrad. Był nim zakaz noszenia barw studenckich. Referent student Kunge i kilku innych jego kolegów przemawiali za tem, by aż do chwili cofnięcia zakazu urządzić kompletny strejk uniwersytecki i wezwać młodzież niemiecką innych także Uniwersytetów do strejkowania.

Prof. Rabl radził dobrze zastanowić się przed tem, czy uchwały, jakie mają być powzięte, wyjdą na korzyść Uniwersytetu i techniki w Pradze. Jest kwestyą, czy taki strejk doprowadzi do praktycznych rezultatów. Radzi wprzód postawić Rządowi *ultimatum* w tym duchu, iż studenci wznowią uczęszczanie na wykłady, jeśli Rząd z chwilą odroczenia sejmu czeskiego zniesie zakaz noszenia barw studenckich.

Mowca poparł prof. Rosthorn, przedstawiając, że w takim razie postępowanie profesorów i studentów będzie solidarne, natomiast przeciw tej propozycyi wystąpił pos. Wolf. Po co czekać na zamknięcie sejmu?

---

8)

JACQUINE VANESSE

najnowsza powieść

WIKTORA CHERBULIEZ.

III.

(Ciąg dalszy).

Jacquina słuchała tej mowy, która wydała jej się zawikłaną i nadto górnolotną, ale właśnie w tej chwili doszli do owych krzaków, gdzie spodziewała się znaleźć swego motyla. Nie było go naturalnie, ale znalazł się inny, którego złapała w siatkę i poniosła z tryumfem pokazać panu Lunil. Był zachwycony! i pewnie z tego powodu nie dobrze wiedział co robi, bo całkiem niepotrzebnie ściskał rękę Jacquiny i wzdychał głośno. Jej się to wydało niestosownem i miała już zwrócić na to jego uwagę, gdy nagle uczuła się uchwyconą wpół; jednocześnie spostrzegła, że szanowny starzec usiłował przycisnąć ją do serca, usta jego szeptały czułe wyznania, a oczy jego spoczywały na niej z wyrazem starego libertyna; takie oburzenie ją nagle przejęło, że wyrwała się gwałtownie i wypoliczkowała go z obu stron, aż okulary w kawałki poszły.

A więc ani jednego sprawiedliwego na tym świecie?... Wspomnienie to długo prześladowało Jacquinę napełniając ją wstrętem.... A więc to była miłość? Nie mogła teraz już słuchać o miłości; dość było tego wyrazu, aby zaraz przychodziły jej na myśl oczy pana Lunil, obrzydliwe spojrzenie tego starca, które ją znieważało. Przysięgła sobie na własne sumienie, że nigdy, młody czy stary, żaden mężczyzna nie będzie mógł się pochwalić, że jest kochany przez Jacquinę Vanesse.

Przez zimę myślała całkiem seryo o wstąpieniu do klasztoru; ale zachodziła jedna trudność: nie posiadała wiary. Czytała dużo pobożnych książek, wywoływała wspomnienie dziadka, który zawsze należał do gorąco wierzących, wszystko daremnie. Zraziła się w końcu i na wiosnę uczyniła ślub bardzo oryginalny.

W ostatnich miesiącach życia margrabiego wykopano u niego w ziemi starożytny posążek, przedstawiający leśną Dyanę wybornie zachowaną; Jacquina zachwyciła się tym posążkiem i dziadek go jej darował, dodając, że bronzowa bogini dziwnie mu się wydaje do niej samej podobną, tylko dzięki Bogu Jacquina nie ma w rysach tego złośliwego wyrazu.

Jacquina przywiozła więc z zamku swego dziadka trzy rzeczy: sumienie, rozpoczętą kolekcyę motyli i bronzowy posążek, do którego ogromną cenę przywiązywała. Przyglądała się jemu często, a w dniu, kiedy wyrzekła się myśli zostania zakonnicą, dłużej niż kiedykolwiek. Pewnego dnia uczyniła taki ślub:

„Bywają kobiety ślubujące dziewictwo, chcące uczynić z siebie ofiarę dla wzniosłych celów; ja zachowam moje dziewictwo, bo nienawidzę mężczyzn. Tak, pozostanę dziewicą, tak samo, jak ty; tak samo będę miała niewzruszone serce i tak samo puszczać będę strzały".

Od tego pamiętnego wieczoru Jacquina nie usuwała się już od ludzi tak, jak dawniej. Pozbywała się jak dawniej, że jest ciekawa, że lubi wszystko śledzić, ale sądzono, że wszystko jej było obojętne i że wcale nie będzie się mięszać do krytykowania czynności ludzkich. Tymczasem teraz, można było nieraz czytać w jej oczach obrzydzenie i pogardę. Dawniej bywała milcząca, teraz język jej się rozwiązał, stała się dowcipną, złośliwą — puszczała strzały, jak Dyana.

Pani Vanesse, która pierwej mogła czasami zapomnieć, że posiada córkę, uznała teraz, że obecność jej wcale dla niej miłą nie była. Czyniąc pewnego dnia uwagę mężowi, że Jacquina popsuła się u jej ojca, dodała, że stała się ona nieznośna i że ojciec powinien ją surowo skarcić.

Ten człowiek bez charakteru, surowym być nie umiał, ale wypełnił polecenie żony. Powiedział, że matka jest zdania, że ona jest nieznośna, że nosząc warkocz, jak mała dziewczynka, udaje starą moralizatorkę, i dodał własne zdanie, że Jacquina nigdy młodą nie była i nigdy się nie postarzeje: czyni mu wrażenie sardynki, osolonej złośliwością.

— A czyja w tem wina? — odrzekła Jacquina, kłaniając się ojcu, który w odpowiedzi wykręcił się na pięcie i na tem się rozmowa skończyła.

Gdy miała lat ośmnaście, dała kosza hrabiemu Saint-Isle, którego pani Vanesse bardzo popierała. Ale Jacquina słyszała, że matka jej za nadto łaskawą dla niego była i wygadała się z tem. Pani Vanesse uniosła się gniewem; córka nie ustąpiła.

Następuje teraz ustęp nader drażliwy. Pani Vanesse nie domyślająca się wcale smutnego stanu majątkowego, używa i bawi się, obdarza swojemi łaskami takich, jak hrabia de Saint-Isle, ale odmawia ich bankierowi Mark, który będąc najwięcej ze wszystkich innych zakochany, pełen rozpaczy, że nie może otrzymać tego, co otrzymało przed nim tylu innych, otwiera jej oczy, mówiąc, że pan Vanesse wyczerpał wszystkie środki, że grozi im ruina. Żona robi mężowi straszną scenę, i chcąc go więcej jeszcze upokorzyć, czyni to wobec córki. Pan Vanesse z początku pokorny, ośmiela się stopniowo pod wrażeniem obelg i sam oskarżać zaczyna.... W dniu tym, Jacquina poznała do głębi wartość tych dwóch pięknych dusz....

Co jednak wprawia ją w zdumienie, to to, że po tej pięknej scenie żadna zmiana nie zachodzi w dotychczasowym trybie życia rodziców; nie myślą nawet o sprzedaży ani domu, ani willi, nie myślą o ograniczeniu wydatków. Była to zagadka, którą biedne dziecko wkrótce rozwiązać miało. Pewnego poranku spotkała na schodach domu rodziców barona Marka, który uśmiechnął się do niej w tak protekcyonalny sposób, że od razu jakby nagłem światłem olśniona — rzekła sobie: „To on!..." I nie myliła się.

Że matka jej sprzedała się, a ojciec skorzystał z tego, w to nie wchodziła, bo nie ona za to odpowiadała, ale nie mogła przenieść na sobie, żeby żyć w tym domu i pozwolić, aby codziennie po kilka kropel tego złotego deszczu na nią spadało — duma jej się oburzała. Postanowiła natychmiast, że poszuka sobie pracy, że opuści ten dom jak najprędzej; zostanie szwaczką, nauczycielką, wszystko jej jedno, ale ocali swoją dumę. Już się porozumiała z domem stręczeń, gdy szczęśliwy wypadek koniec położył tym staraniom, podając jej jednocześnie środek wyjścia z fałszywego położenia.

Siostra rodzona jej dziadka, panna Hortenzya de Salicourt, która tak samo, jak brat, pozostała na prowincyi, napisała do Jacquiny z propozycyą, żeby do niej przyjechała.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Co sejm ma z tem wspólnego? Co najwyżej byłby za czekaniem na odpowiedź Rządu do przyszłej środy.

Rektor Ulbrich przestrzegał studentów. Solidarność profesorów ze studentami dopóty możliwa, dopóki uchwały nie wyjdą po za ramy legalne. Czy zgromadzeni mogą wziąć na swe sumienie los stypendystów, którzy w razie strejku potracą swe zasiłki?

Profesor Hüppe i Ginzl przemawiali za energicznem postępowaniem.

Poczem więc większością trzech czwartych uchwalił rezolucyę, zalecającą studentom, by zaniechali uczęszczania na wykłady, jeśli do godziny 12 w południe w poniedziałek nie będzie zniesiony zakaz noszenia odznak studenckich. Na tem zebranie skończono.

Wieczorem odbyła się iluminacya miasta i komersy.

Delegaci zebrania rozjechali się wczoraj po Uniwersytetach niemieckich w Austryi dla propagowania myśli przyłączenia się studentów tych Uniwersytetów do strejku uniwersyteckiego. Na pytanie, wystosowane po zamknięciu wiecu do rektora Ulbricha, odpowiedział on, iż wykłady na Uniwersytecie niemieckim nie będą zasystowane.

Wczorajszy zaś wiec ludowy w Litomierzycach nie był tak liczny, jak się spodziewano; wzięło w nim udział, według depesz, około 500 osób, między innymi liczni burmistrze pobliskich miast niemieckich, a z posłów oprócz burmistrza Litomierzyc, p. Funkego, także p. Wolf. Po dwugodzinnych naradach przyjęto jednomyślnie następującą rezolucyę:

„Wiec niemiecki w Litomierzycach wyraża swoje najgłębsze oburzenie z powodu napaści i gwałtów, dokonanych w ostatnich czasach przez ludność czeską Pragi na studentach niemieckich. Wiec niemiecki żąda, aby Rząd zapewnił zupełną obronę nieograniczonej wolności osobistej, jak również statutowo ustanowionym prawom akademickim i wolności niemieckich studentów Pragi. W obec tego żąda wiec, aby natychmiast zniesiono ustawowo nieuzasadniony policyjny zakaz noszenia barw studenckich na ulicy w stolicy kraju, zamieszkałego przez dwie narodowości. Wiec niemiecki, pochwala też uchwałę sobotniego wiecu akademickiego, aby chodzenie na wykłady rozpocząć dopiero po zniesieniu wspomnianego niesprawiedliwionego zakazu. Również zgadza się wiec, w obec nieustannych prześladowań, na jakie są narażeni studenci niemieccy ze strony ludności czeskiej Pragi, z dalszemi uchwałami wiecu akademickiego, t. j. z dążeniem wszelkiemi siłami do przeniesienia Uniwersytetu praskiego, do któregoś z miast, znajdujących się w obrębie niemieckiego terytoryum językowego, ponieważ w obec istniejących stosunków i fanatycznej nienawiści ludności czeskiej w Pradze do studentów niemieckich, oraz w obec braku odpowiednio silnej obrony ze strony Rządu tylko przeniesienie niemieckich szkół wyższych może im zapewnić egzystencyę i rozwój w Czechach“.

Prager Abendblatt donosi, że Namiestnik Czech hr. Condenhove przyjął w piątek deputacyę profesorów niemieckiego Uniwersytetu i techniki w Pradze i oświadczył jej, że zakaz noszenia barw korporacyjnych będzie mógł zostać zniesiony zaraz z końcem posiedzeń Sejmu, wyraził przytem jednakowoż nadzieję, że profesorowie w interesie własnym obu szkół wyższych i studentów, będą wstrzymywali tych ostatnich od wszelkich kroków niewłaściwych.

Socyalno-demokratyczni i słowiańscy studenci obu niemieckich szkół wyższych w Pradze postanowili przybyć dzisiaj na wykłady. Wszyscy profesorowie przybędą, ażeby wygłosić lekcye.

Z Królestwa Polskiego.

(Złagodzenie wyroku wydanego na unitów siedleckich. — Dobroczynność w Warszawie. — Wielkie akcyjne Tow. przemysłowe w Łodzi. — Kanalizacya Polesia).

Donosiliśmy w swoim czasie o zaburzeniach, jakie zaszły w gubernii siedleckiej podczas spisu jednodniowego, gdy włościanie uniccy sponiewierali i czynnie znieważyli kilku funkcyonaryuszów, chcących ich zapisać jako prawosławnych.

Sąd okręgowy siedlecki wyrokując jako pierwsza instancya z pośród 53 oskarżonych 20 uwolnił, 28 skazał na areszt miesięczny, resztę zaś na więzienie od 2 do 4-ch miesięcy.

Sprawa ta była rozpatrywaną onegdaj w warszawskiej izbie sądowej, do której, jako drugiej instancyi odwołali się oskarżeni i prokurator domagający się surowszego wymiaru kary. Po przeprowadzonej rozprawie przy drzwiach zamkniętych i po świetnej obronie mecenasa Pepłowskiego, izba sądowa wyrok sądu okręgowego uchyliła i zastosowując do oskarżonych art. 288 kod. kar. i art. 38 ust. o karach wymierzanych przez sędziów pokoju, skazała za zobelżenie władz gminnych i zakłócenie spokoju publicznego, siedmiu oskarżonych na 10 dni, a pozostałych na dni 7 aresztu policyjnego.

Od kilku lat istnieje w Warszawie stowarzyszenie, które stawiło sobie za zadanie zwalczanie żebractwa, nie przez zamykanie drzwi przed żebrakami, lecz przez dostarczanie im pracy i pomocy w razie rzeczywistej potrzeby. Na jakie rozmiary Towarzystwo to uprawia dobroczynność, wykazują następujące liczby: W listopadzie r. z. w przytułkach noclegowych znalazło schronienie osób 24.702 i dzieci 688 bezpłatnie; w tanich kuchniach wydano 214.848 porcyj ciepłej strawy, a nadto 5.404 obiadów bezpłatnych na koszt Towarzystwa. W grudniu znalazło nocleg 26.304 dorosłych oraz 592 dzieci, tanie kuchnie zaś wydały 238.415 porcyj strawy oraz bezpłatnych obiadów 6300. Na uwagę zasługują mianowicie urządzone przez Towarzystwo domy zarobkowe, które potrzebującym pomocy a chętnym do pracy dają zatrudnienie i zarobek. W domach tych znalazło w listopadzie zajęcie 2166, w grudniu zaś 3210 osób.

W Łodzi mającej tak ogromne znaczenie dla przemysłu krajowego powstanie wkrótce wielkie akcyjne Towarzystwo przemysłowe z kapitałem zakładowym około 20 milionów rubli. Na czele tej nowej wielkiej firmy przemysłowej mają stanąć hr. Krasiński, hr. Potocki, hr. Zamoyski, hr. Branicki, p. Szlenkier i jeszcze jeden wielki kapitalista krajowy. Głównymi zaś kierownikami owych zakładów mają być specyaliści Polacy.

W roku bieżącym postanowiono przeprowadzić kanalizacyę Polesia na przestrzeni 60.000 dziesięcin. Ogólna przestrzeń osuszonych dziesięcin dosięgnie z końcem roku 2,960.000.

KRONIKA

Lwów, 31 stycznia.

Kalendarz Jubileuszowy.

31 Stycznia:

Rok 1855. Otwarcie szpitala OO. Bonifratrów w Wiedniu, wzniesionego kosztem 478.000 zł.

Rok 1857. Najwyższem pismem odręcznem zezwala Najjaśniejszy Pan na rozpoczęcie doniosłych robót w prowincyach włoskich, przeznaczając na odnowienie bazyliki Ambrozyańskiej i zakupno koszar miejskich św. Prąksedy w Medyolanie milion lirów, na budowę przystani w Como na uroczem jeziorze tegoż samego nazwiska 300.000 lirów, oraz udzielając dla cesarskiego teatru w Medyolanie subwencyi rocznej w kwocie 300.000 lirów.

— Jubileusz Leona XIII. Posiedzenie komitetu, zajmującego się urządzeniem we Lwowie uroczystości z powodu 60-letniego jubileuszu kapłaństwa Ojca św. Leona XIII. odbędzie się dziś wieczorem w ratuszu, w sali departamentu II na 2 piętrze, o godzinie 6 wieczorem.

— Wiceprezydent kraj. Dyrekcyi skarbu dr. Witold Korytowski, powrócił z Wiednia do Lwowa

— C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie, ogłasza w dzisiejszym numerze *Gazety Lwowskiej*, w dziale inseratów, sprzedaż w drodze licytacyi starych materyałów, nagromadzonych w magazynie w Nowym Sączu.

— Nowy urząd pocztowy. Z dniem 1 lutego b. r. wejdzie w życie w Tarnowicy leśnej, pow. Nadwórna, c. k. urząd pocztowy ze zwykłym zakresem czynności. Urząd ten będzie połączony za pomocą pociągów kolejowych ze Stanisławowem i Körösmező, względnie Delatynem. Okręg doręczeń c. k. urzędu pocztowego w Tarnowicy leśnej, tworzą gminy i obszary dworskie: Tarnowica leśna, Fitków, Przerośl, Paryszcze i Majdan górny.

— Telefon Lwów-Kraków-Wiedeń. Dzieło olbrzymiego postępu, telefoniczne połączenie Lwowa z Krakowem, Białą, Bielskiem a nawet Wiedniem, jest już dzięki zabiegom i energii tutejszej Dyrekcyi poczt i telegrafów, faktem dokonanym. Obecnie, mieszkaniec Lwowa może na przestrzeni blisko 800 kilometrów porozumiewać się z mieszkańcem Wiednia bezpośrednią rozmową! Próby, które odbyły się wczoraj w południe i dzisiaj rano, dały rezultat zupełnie zadowalający i nie tylko słychać dokładnie pojedyncze słowa i całe zdania, ale można także z łatwością rozpoznać głos mówiącego w Krakowie lub w stolicy Austryi.

Centralna mównica do rozmów telefonicznych ze stacyami po za Lwowem, znajduje się w mieście naszem w głównym budynku pocztowym w lewym (od wejścia) rogu wielkiej hali, w zupełnie izolowanym od wszelkiego gwaru a odpowiednio urządzonym pokoju. W mównicy umieszczono aparat wybornej konstrukcyi i nadzwyczajnie czuły; ponieważ zaś długość każdej rozmowy obliczoną jest zasadniczo na trzy minuty, przeto dla ułatwienia rozmawiającemu kontroli tego czasu umieszczono przyrząd podobny do staroświeckich klepsydr piaskowych: piasek z jednej bańki szklanej przesypuje się do drugiej; czynność ta trwa dokładnie trzy minuty to jest tyle, wiele trwać ma rozmowa, tak, iż z chwilą, gdy trzy minuty upłynie, piasek przesypuje się w zupełności z bańki do bańki, poczem też aparat telefoniczny natychmiast przestaje działać i urywa rozmowę nawet w pół słowa. Dla tego też rozmawiający powinni mieć zwróconą uwagę na klepsydrę i według tego, jak ona wskazuje regulować szybkość swych słów.

Każde słowo należy wymawiać dobitnie, wyraźnie, nieco podniesionym głosem, zwłaszcza gdy się rozmawia z Wiedniem, ale nie forsować zbytecznie. Wprawiona w rozmowy telefoniczne osoba, zdoła wymówić w ciągu trzech minut około 400 słów — ponieważ zaś każda trzyminutowa rozmowa z Krakowem kosztuje 1 zł., a z Wiedniem 1 zł. 50 ct., przeto w porównaniu z telegrafowaniem, przedstawia telefonowanie na taką odległość wielką korzyść materyalną dla tych, którzy muszą utrzymywać regularną a obszerną korespondencyę codzienną, jak n. p. dla dzienników, dla instytucyj publicznych, dla banków i t. d. Ze Lwowa do Krakowa lub Wiednia oraz na odwrót mogą rozmawiać tylko tacy abonenci, którzy należą do międzynarodowego związku telefonicznego i opłacają oprócz zwykłej taksy lokalnej osobną należytość za pewną ściśle określoną liczbę rozmów zamiejscowych w miesiącu. Każda rozmowa musi być sygnalizowana naprzód, tak, ażeby obie rozmawiające osoby znalazły się w jednym i tym samym czasie przy swoich aparatach. Czas trwania rozmowy liczy się skrupulatnie z chwilą jej rozpoczęcia. Rozmawiać z osobami mieszkającemi w Krakowie lub Wiedniu będzie można we Lwowie także z własnego mieszkania.

Długość linii między Lwowem a Krakowem wynosi 345 5 kilometrów (między Lwowem a Wiedniem około 800 kilometrów). Między Lwowem a Krakowem biegną wzdłuż gościńca rządowego dwa druty bronzowe 4 m. m. grubości a długości 691 kilometrów. Koszta budowy tej linii wynoszą okrągło 102.000 zł., a koszta urządzeń technicznych na stacyach we Lwowie i Krakowie 1100 zł. — więc razem 103.000 zł. Koszta budowy całej linii Lwów-Wiedeń wynoszą około 300.000 zł. Budowę wykonali: z Krakowa do Tarnowa adjunkt Artur Słupa, z Tarnowa do Jarosławia star. inżynier Michał Tustanowski, z Jarosławia do Lwowa kontrolor Antoni Szalkiewicz. Urządzenie techniczne w Krakowie wykonał star. inżynier Fr. Patlewicz, we Lwowie star. inżynier Jan Jankowski.

Wszystkich sieci telefonicznych w Galicyi jest obecnie już 21.

Reprezentantom prasy udzielali objaśnień pp. radca Łaski i starszy inżynier Jankowski, a następnie przyjmował ich radca Dworu p. Seferowicz.

— Nowa filia pocztowa w Stanisławowie. Z dniem 1 lutego b. r. wejdzie w życie filia c. k. urzędu pocztowego w Stanisławowie (śródmieściu), która zajmować się będzie przyjmowaniem przesyłek pocztowych wszelkiego rodzaju, tudzież spełniać funkcye pocztowej kasy oszczędności. Filia ta otrzymuje nazwę „Stanisławów 3“, a połączona będzie z c. k. urzędem pocztowym i telegraficznym w Stanisławowie na dworcu kolejowym z pomocą istniejących już kursów pocztowych pomiędzy urzędami pocztowymi Stanisławów 1 (miasto) a Stanisławów 2.

— Z Rady powiatowej lwowskiej. Na czwartkowem posiedzeniu Rady powiatowej, po załatwieniu porządku dziennego zabrał głos senior Rady p. dr. Walery Wajgart, który z upoważnienia członków Rady ze wszystkich kuryj wyborczych złożył wyrazy czci i hołdu p. Dawidowi Abrahamowiczowi, prezesowi Rady powiatowej lwowskiej od lat 18. Członkowie Rady powstawszy z miejsc podczas przemówienia p. Wajgarta dali wyrazom tym wymowną aprobatę. Po przemówieniu wszyscy obecni zaśpiewali piękną pieśń: „Mnohaja lita!“. Prezydent p. Abrahamowicz w serdecznych słowach dziękował za objaw życzliwego uznania.

— Z Uniwersytetu. P. Filip Schleicher, rodem ze Lwowa, kandydat adwokatury we Lwowie, uzyskał na Uniwersytecie czerniowieckim stopień doktora praw.

— W Kasynie narodowem odbyło się wczoraj ogólne zgromadzenie członków. W zastępstwie bawiącego w Abbazyi prezesa JE. hr. Siemieńskiego-Lewickiego, przewodniczył obradom wice-prezes hr. Juliusz Bielski. Po przyjęciu bilansu i preliminarza na rok 1898, zgromadzenie jednogłośnie uchwaliło wniosek, postawiony w imieniu zarządu przez Kazimierza Skrzyńskiego, przeznaczenia 250 zł. na pomnik Kornela Ujejskiego; również znaczniejsze kwoty dla różnych dobroczynnych instytucyj lwowskich. Przy końcu posiedzenia odbyły się wybory dwóch członków dyrekcyi; zostali wybrani: hr. Emil Potocki i hr. Józef Kalinowski.

— Z karnawału. Sobotni bal u hr. Henr. Skarbków, przypomniał licznym jego uczestnikom świetne tradycye lwowskiego karnawału, które niestety coraz bardziej zanikają i stają się mytem; odżyły one w całej pełni w gościnnym domu hr. Skarbków, gdzie bawiono się ochoczo i wybornie do białego dnia. W tańcach wzięło udział par przeszło 30, pod kierownictwem hr. Łosia.

Tydzień obecny będzie obfity w karnawałowe wypadki, i tak jutro, we wtorek pierwszy bal publiczny, mianowicie bal techników pod protektoratem JE. Namiestnika ks. Sanguszki, a równocześnie olbrzymia reduta dziennikarska; to też przez całą noc formalne odbywać się będą wędrówki ludów między Kasynem miejskiem a teatrem Skarbkowskim. We środę, dnia 3 lutego nastąpi *great event* karnawałowy, oficyalny bal w pałacu Namiestnikowskim, na który rozesłano przeszło tysiąc zaproszeń. W tym samym dniu na godzinę 4 popołudniu niestrudzona protektorka balu weteranów, pani Marchwicka, zaprosiła do siebie komitet pań, celem naradzenia się w sprawach balu. W sobotę wreszcie komitet panów urządza piknik w Kasynie narodowem.

Zaczyna przecież być nieco weselej we Lwowie!

— Wielka reduta rozpocznie się w dniu 1 lutego z uderzeniem godziny 9 wieczorem w sali teatru hr. Skarbka, w której parter pokryty zostanie podyum, oraz w przyległych salach Towarzystwa muzycznego. Bufet cukierniany powierzono p. Brzezinie. Prócz restauracyi w lokalnościach Towarzystwa muzycznego, otwartą przez noc całą będzie restauracya Koła literackiego — dzięki uprzejmości wydziału „Koła“, którą z uznaniem podnieść należy. Wstęp do „Koła“ wolny dla członków wraz z rodzinami, tudzież dla osób przez nich wprowadzonych. Osoby zamaskowane muszą się w „Kole“ demaskować.

— Komitet balu techników, prosi nas o zawiadomienie, że urzęduje w sali bibliotecznej Kasyna miejskiego w poniedziałek od 9—1 i od 3—6, we wtorek zaś, jako w dzień balu, przez cały dzień.

— W Kole literacko-artystycznem odczyta dzisiaj wieczorem p. Aureli Urbański nowy utwor swój p. t.: „Warchoł“, poemat desperata. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— Wieczorek maskowy w Stowarzyszeniu „Gwiazda“, odbędzie się 1 lutego. Zaproszenia otrzymać można w biurze Stowarzyszenia, ul Franciszkańska 7.

— Z Kasyna miejskiego. W sobotę, dnia 5 lutego odbędzie się wieczorek kostiumowy. Lista otwarta. Początek o godz. 8 wieczorem. Zebranie osób kostiumowanych o godzinie pół do 9 w górnej sali Kasyna.

Uprasza się najuprzejmiej osoby, które będą się kostiumowały, ażeby w przeddzień wieczorku t. j. w piątek, w godzinach między 6 a 8 raczyły się zgłosić do kancelaryi Kasyna, w celu powiadomienia komisyi w jakich kostiumach wystąpią.

— Z Czytelni katolickiej. O sprawach bieżących aktualnych będą mogli członkowie „Czytelni katolickiej“ i wprowadzeni przez nich panowie, przeprowadzać dyskusyę we wtorek, dnia 1 lutego b. r. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— Odczyt popularny, inaugurujący szereg bezpłatnych prelekcyj w szkole św. Marcina, powiódł się nadspodziewanie dobrze, zebrało się bowiem kilkuset słuchaczy, a choć sala bynajmniej do małych zaliczoną być nie może, tłum ciekawych zajął nawet katedrę obok prelegenta. Prof. Finkel opowiadał popularnie i barwnie dzieje napadu tatarskiego na Lwów w 1695 r., że zaś decydująca walka rozstrzygnęła się wówczas w pobliżu dzisiejszej szkoły św. Marcina, nic więc dziwnego, że obecni mieszkańcy tej dzielnicy z tem większem zainteresowaniem słuchali pięknego wykładu. Prelekcya wczorajsza wykazała z drugiej strony dobitnie, w jak wysokim stopniu powodzenie jej zależy od pomocy dyrektora danej szkoły. Żółkiewska dzielnica posiada takiego uczynnego człowieka w osobie kierownika szkoły św. Marcina, p. Albina Przepilińskiego, któremu też wczoraj prof. Finkel złożył w imieniu Tow. oświaty ludowej publiczne podziękowanie za prawdziwie obywatelską pomoc w urządzeniu odczytów, oraz za zainteresowanie niemi mieszkańców dzielnicy.

W szkole św. Anny mówił wczoraj w dalszym ciągu prof. Politechniki, p. Tadeusz Fiedler „O cieple“, a druga ta część wykładu posiadała te same dodatnie cechy, co wygłoszona przed paru tygodniami część pierwsza.

— Z konserwatoryum. Ponieważ w klasie prof. Melcera otwierają się z dniem 1 lutego, t. j. od drugiej połowy roku szkolnego dwa miejsca; przeto osoby, które z początkiem roku nie zostały przyjęte dla braku miejsca, mogą się zgłaszać do wpisu. Przyjęcie uczniów zależne będzie od egzaminu wstępnego.

— Wyścigi na lodzie. Pierwsze w szerszym stylu urządzone wyścigi na lodzie odbyły się wczoraj na stawach Panieńskich, w warunkach jednak mało sprzyjających, bo i przy temperaturze wysokiej i przy silnym wietrze zachodnim. W pierwszym biegu zachęty, meta 500 metr. i w biegu 3-cim głównym, meta 1500 metr. otrzymali pp. Oskar Łoziński jako pierwszą nagrodę medal wielki srebrny i medal

mały szczerozłoty, Alberti Fritz medal wielki srebrny i mały srebrny, a Kalikst Krzyżanowski medal duży brązowy, w biegu drugim zaś „Ominum“ meta 2000 mtr. zyskał pierwszą nagrodę p. Juliusz Bogner, a drugą 20 koron p. Stanisław Rudy. Natomiast drugi numer programu, jako *Great attraction* dnia t. j. występ pp. Alexandrów, z powodu zniszczonego odwilżą toru, nie mógł przyjść do skutku i znowu odłożonym być musiał.

Występ ten odbędzie się we środę d. 2 lutego r. b. do którego to czasu, pp. Alexandrowie odjazd swój do Petersburga odłożyli.

— **Zwłoki** ś. p. dr. Stanisława Jany, przewieziono wczoraj popołudniu z domu żałoby przy ul. Pańskiej na dworzec kolei państwowych. Wymownym dowodem jak wielkim szacunkiem i sympatyą cieszył się zmarły, był olbrzymi udział publiczności, który wzięła w żałobnym obrzędzie. Po ceremonii pobłogosławienia zwłok, przed wyruszeniem orszaku żałobnego, przemówił do zgromadzonych dr. Stanisław Gońka, jako kolega-lekarz, i w wymownych słowach złożył hołd wielkim przymiotom umysłu i serca lekarza-pocieszyciela chorych, a zwłaszcza ubogich. W orszaku żałobnym, który następnie wyruszył na dworzec kolei, postępowali gremialnie prawie wszyscy lekarze lwowscy. Zwłoki przewieziono do Nowego Sącza, gdzie ś. p. Stanisław Jana pozostawił ciężko strapionego ojca.

— **Wykłady** dla praktycznych rolników odbędą się na studyum rolniczem Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie dnia 17, 18 i 19 lutego b. r. w następującym porządku: Czwartek 17 lutego docent dr. Jentys: O wyborze nawozu pomocniczego, prof. dr. Górski: O zawodowej organizacyi rolników, prof. Czarnowski: O ubezpieczeniu dobrego skutku wapnienia roli, prof. dr. Adametz: O wychowie jałownika. Piątek 18 lutego: prof. dr. Godlewski: O przyswajalności pokarmów roślinnych w oborniku, docent dr. Klecki: O sterylizowaniu mleka, prof. Czarnomski: O pogłębianiu roli, prof. dr. Leo: O galicyjskiej ankiecie agrarnej. Sobota 19 lutego: prof. dr. Godlewski; O przyswajalności pokarmów roślinnych, prof. Lubomęski: Usiłowania rolników w Niemczech w celu organizacyi zbytu zboża, prof. Steingraber: O drożdżach gorzelnianych.

Na żądanie słuchaczów prelegenci udzielać będą wyjaśnień popołudniu tego samego dnia, w którym odbył się wykład. Bilety będzie wydawał urzędnik komitetu w dniach wykładów w Collegium juridicum. Opłata wynosi 50 ct. od godziny lub 5 zł. za wszystkie wykłady.

— **W administracyi** *Gazety Lwowskiej* złożył p. A. K. 2 zł. dla ubogiej Petroneli Lewickiej.

= **Ogień kominowy.** W kamienicy pod l. 75 przy ul. Gródeckiej, wybuchł dnia 29 b. m. o godzinie pół do 7 wieczorem ogień kominowy, który straż pożarna wkrótce ugasiła.

— **Samobójstwa**. W sobotę popołudniu rzucił się z okna 2go piętra kamienicy przy ulicy Unii Lubelskiej l. 11 a) na bruk podwórza Aloizy Lewicki, oficyał rachunkowy sądu krajowego. Nieszczęśliwy, który liczył lat 33 i pozostawił żonę oraz dziecko jedno, dopuścił się samobójstwa pod wpływem chwilowego obłąkania zmysłów.

W Jarosławiu zastrzelił się Franciszek Ebert, uczeń VII kl. gimnazyalnej.

— **Pomnik Mickiewicza w Krakowie.** Na podstawie listów, zakomunikowanych przez JE. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego, sekretarzowi komitetu p. Wł. L. Jaworskiemu, a przez tegoż prezydentowi miasta p. Friedleinowi, wysłała w zeszłą sobotę kasa miejska, w której złożony jest fundusz na pomnik, kwotę 2500 lirów do Rzymu do odlewarni Aleksandra Nelliego, jako przewidzianą kontraktem ratę za odlanie figury Mickiewicza z wosku, oraz kwotę 1500 lirów jako ratę za odlanie grupy „Nauka“ w wosku. Nowy posąg Mickiewicza i grupa „Nauka“ zostały zupełnie przez p. Rygiera ukończone i odstawione do odlewarni Nelliego, która zrobiła już odlewy woskowe, czyli tak zwane klejowe; jest to ostatnia czynność przed dokonaniem odlewu w bronzie. Gdyby odlew bronzowy dokonany był w lutym, musi nastąpić jeszcze potem ostateczne cyzelowanie szwów bronzu, a czynność ta artystyczna zabierze przynajmniej miesiąc czasu. Ten stan sprawy pozwala z wiosną oczekiwać nadejścia części pomnika do Krakowa.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Brodach, Franciszek Szyndler, starszy profesor gimnazyum w 44 r. życia.

W Jarosławiu, Ferdynanda z Białoskórskich Karwowska, wnuczka Franciszka Morawskiego, matka znanego historyka dr. Stanisława Karwowskiego — w sędziwym wieku lat 86.

— **Ślub.** W katedrze na Wawelu odbył się w zeszłą sobotę ślub panny Zofii Sokołowskiej, córki ś. p. Jana Kantego, inżyniera kolejowego, z p. Franciszkiem Kochem, adjunktem sądowym z Jordanowa.

— **Fatalny wypadek**. Wyrobnica Józefa Karasek w Wiedniu, pochodząca z Galicyi, wychodząc z mieszkania swego przy ul. Laudona, pozostawiła tam swego dwuletniego synka. Gdy wróciła do domu, zastała dziecko w płomieniach. Widocznie zbliżyło się zanadto do ognia na kuchni płonącego, w skutek czego zajęła się na niem 1-kka płócienna odzież. Mimo natychmiastowego zaopatrzenia, dziecko w skutek oparzeń wkrótce umarło.

— **O niezwykłym**, a może nawet jedynym swego rodzaju fakcie, opowiada dr. Weinhold w czasopiśmie *Nature*. Autor podczas swojego niedawnego pobytu w Meranie, poznał właściciela pobliskiego zamku Rundeck, którego ojciec, baron Bernard Paravicini, był żonaty czterokrotnie; po raz ostatni wstąpił on w związki małżeńskie, mając lat 82 z 18-letnią Maryanną von Zinnenberg i został jeszcze ojcem siedmiorga dzieci, z tych najmłodsze, córeczka, przyszła na świat po jego śmierci. Baron umarł, mając lat 104; jego najstarsza córka z pierwszego małżeństwa w chwili śmierci ojca miała lat 80.

— **Na dworcach kolejowych** w Prusiech, otwierano dla biskupów katolickich, jako książąt Kościoła, sale przeznaczone dla członków domów panujących lub wysokich dostojników. Teraz zakazano tego w obrębie państwa pruskiego, jeżeli minister nie da osobnego pozwolenia.

Notatki literacko-artystyczne.

Rzym, dnia 27 stycznia.

(*Korespondencya „Gazety Lwowskiej“*).

Odkrycie archeologiczne na Palatynie. Profesor Horacy Marucchi, najwybitniejszy dzisiaj znawca starożytności chrześcijańskich i spadkobierca sławnego J. B. Rossiego, w redakcyi miesięcznika archeologicznego *Bulletino di archeologia cristiana*, znalazł na jednej ze ścian, w pałacu Cezarów na Palatynie, napis rylcem robiony, pochodzący z II. wieku, a posiadający osobliwą wartość, dlatego, że w tem samem miejscu, przed 42 laty, znalezionym został przypadkowo przez jezuitę, słynny rysunek rylcem na ścianie, przedstawiający człowieka z oślą głową ukrzyżowanego, a obok młodzieńca modlącego się i napis: Alexamenos sebetai teon (Alexamenos modli się do Boga). Ponieważ w miejscu gdzie odkryto rysunek, były niegdyś kwatery straży przybocznej Cezarów, przeto niedaleko był domysł, iż odkrytą została karykatura pogańska na Chrystusa, wyryta na pośmiewisko jednego ze straży, wyznającego nową wiarę. Jakoż, rysunek został wykrojonym z muru i dzisiaj zachowany jest za szkłem, w muzeum Kirchera, w gmachu, w którym na 4 piętrze znajduje się, zaniedbane niestety, muzeum Kopernika, urządzone staraniem ś. p. A. Wołyńskiego. Napis, jaki obecnie odkrył Marucchi, pisany także w języku greckim, wydaje się być odpowiedzią na pogańskie szyderstwo, wyraża on ufność w Boga, jakby westchnienie tegoż Alexamenosa do Chrystusa. Prof. Marucchi wyda napis, razem ze stosownym komentarzem. *D.*

Z teatru. O p. Aleksandrze Bandrowskim donoszą dzienniki krakowskie, iż po odbytym tam koncercie, udaje się na występy do Lwowa. Otóż wiadomość ta jest zupełnie mylną, a dyrekcyi nie udało się dotąd przyprowadzić do skutku rokowań, mających na celu kilka występów tego znakomitego artysty w drugiej połowie kwietnia.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś w poniedziałek po raz pierwszy „Szwaczki“, komedya M. Bałuckiego.

We wtorek Reduta na dochód Towarzystwa dziennikarzy polskich.

We środę popołudniu o pół do 4 „Wesołe kumoszki z Windsoru“, opera komiczna w 5 aktach Nicolaia.

Wieczorem o pół do 8 „Traviata“, opera w 4 aktach Verdiego. Występ pani Jadwigi Camilowej, Mikołaja Lewickiego i Gabryela Górskiego.

We czwartek po raz trzeci „Tannhäuser“, wielka opera w 3 aktach, 4 odsłonach R. Wagnera.

W piątek po raz drugi „Szwaczki“, komedya w 3 aktach Bałuckiego.

W nauce: „Livia Quintilla“, opera Noskowskiego, „Zatopiony dzwon“, sztuka Hauptmana, oraz „Grochowy wieniec, czyli Mazury w Krakowskiem“, komedya w 4 aktach ze śpiewami i tańcami Antoniego Małeckiego.

Sejm

Lwów, 31 stycznia.

(*15 posiedzenie 3 sesyi, VII peryodu*).

(§) JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, otwiera o godzinie 10 m. 45 przed południem posiedzenie.

Obecnych 98 posłów.

Sekretarz p. St. Niezabitowski odczytuje spis wniesionych petycyj, które przekazano komisyom do załatwienia. Ogółem wpłynęło dotąd 1150 petycyj.

P. Ostapczuk popiera petycyę gm. Bukówna o przyzwolenie na tępienie dzikiej zwierzyny na polach włościańskich.

P. Klemensiewicz popiera petycyę gm. Królowa ruska, o zasiłek na budowę drogi gminnej.

JE. Marszałek oznajmia, iż nadeszła odpowiedź na telegram wysłany do Ojca świętego.

Sekretarz p. Andrzej Potocki odczytuje następujący telegram: (*Posłowie powstają z swych miejsc*).

Illmo Comiti Stanislao Badeni Regni Galiciae Marescalco, Lemberg Galizia Austria.

Gratulationes ob sexagesimum sacerdotii annum feliciter impletum ac filialis devotionis sensa, quae nomine civium regni Galiciae tibi placuit exprimere, laeto gratuque animo acceptat, beatissimus pater, qui ideo tibi, cunctisque, quorum sensa interpretatus es, gratias agit et apostolicam benedictionem peramanter imperitur. *M. Card. Rampolla.* (Huczne oklaski).

W tłómaczeniu opiewa ten telegram:

Jaśnie Wielmożny hrabia Stanisław Badeni, Marszałek Galicyi.

Ojciec święty przyjmując z radością i wdzięcznością życzenia z powodu rocznicy sześćdziesięcioletniej kapłaństwa oraz uczucia synowskiej miłości, które w imieniu kraju królestwa Galicyi wyraziłeś i z tego powodu Tobie i wszystkim, których uczuć byłeś tłómaczem, dziękuje i najmiłościwiej Apostolskie błogosławieństwo udziela. *Kardynał Rampolla.*

JE. Marszałek: Sądzę, że będę tłómaczem uczuć całej wys. Izby, jeżeli dam wyraz głębokiej wdzięczności za ten akt łaski Ojca świętego. (Huczne oklaski).

Z porządku dziennego nastąpiło pierwsze czytanie wniosku posła Krzysztofowicza w sprawie dostawy mięsa dla c. i k. garnizonu we Lwowie.

Wnioskodawca podnosi w sym wniosku, że Sejm niejednokrotnie objawił życzenie, aby dostawy dla c. i k. armii były przydzielone producentom i przemysłowcom krajowym. Wbrew temu życzeniu udzielono dostawy mięsa dla c. i k. garnizonu we Lwowie osobie nie będącej ani producentem ani przemysłowcem krajowym. Dostawca ten nie zgodnie z postanowieniami kontraktu dostarcza garnizonowi bydła pochodzenia zagranicznego i w miejsce sztuk opasowych — braków jakości najpośledniejszej, a taka nieprawidłowa konkurencya wyrządza znaczną szkodę tak ważnej gałęzi gospodarstwa rolnego jaką jest hodowla i opas bydła.

P. Krzysztofowicz domaga się z tych powodów uchwalenia wezwania Rządu do użycia całego wpływu, aby kontrakt o dostawę mięsa dla c. i k. garnizonu we Lwowie, upływający w roku 1.900, a taką szkodę wyrządzający krajowej hodowli bydła — nie został przedłużony na dalszy przeciąg czasu.

Wniosek ten przekazano komisyi gospodarstwa krajowego do załatwienia.

Nastąpiło z kolei pierwsze czytanie wniosku posła Potoczka o wprowadzenie w życie ustawy o sądach rozjemczych.

Wnioskodawca domaga się uchwalenia wezwania Wydziału krajowego o ponowienie kroków celem wprowadzenia w życie ustawy gminnej o sądach rozjemczych z dnia 6 marca 1875 za porozumieniem się z c. k. sądami krajowymi ze względu na nową procedurę sądową — mając na oku następujące warunki powodzenia sądów rozjemczych.

I. C. k. sądy nie powinny przyjmować spraw spornych, bez poprzedniego osądzenia przez sądy rozjemcze.

2. Wydziały powiatowe nie powinny zadawalać się okólnikami, aby w każdej gminie były ustanowione sądy rozjemcze. Wzywa się Wydział krajowy o przedłożenie noweli do ustawy krajowej z dnia 6 marca 1876 roku opartej na następujących podstawach:

§. 1. Urząd rozjemczy dla jednania stron w sporze będących ma być utworzony w każdej gminie.

§. 2. Ugody zawarte w sądach rozjemczych mają ważność dokumentów prawnych na podstawie których c. k. sądy będą kompetentne zarządzić wykonanie tychże ugód.

§. 3. Sąd rozjemczy składa się z dwóch ludzi zaprzysięgłych i z trzeciego miejscowego wójta, jako kierującego w sądzie rozjemczym. Na wniosek Rady gminnej zatwierdzonej przez Wydział powiatowy może być ustanowiona większa liczba sędziów rozjemczych.

§. 4. Sądy rozjemcze są bezpłatne — przysięgli mogą żądać za stratę czasu najwyżej po 50 ct. dziennie.

Wniosek ten przekazano komisyi gminnej do załatwienia.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisyi gminnej o czynnościach Wydziału krajowego w zakresie sprzedaży soli. Sprawozdawca poseł Merunowicz.

Komisya wnosi:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o sprzedaży soli pod jego zarządem.

II. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby zamierzoną zmianę formy topki soli warzonki o ile możności przyspieszył.

III. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby odstąpił Wydziałowi krajowemu w 15 zachodnich powiatach, w których sprzedawaną jest sól kamienna, urządzone przez administracyę c. k. kolei państwowych na niektórych stacyach kolejowych magazyny solne, tudzież, aby oddał do dyspozycyi Wydziału krajowego na magazyny solne odpowiednie miejsca na tych stacyach, na których one dotąd nie są urządzone, a gdzie są potrzebne.

Sejm wzywa c. k. Rząd, aby na stacyach kolejowych we wschodniej części kraju, gdzie to tylko możliwem będzie, wydzierżawiał Wydziałowi krajowemu odpowiednie miejsca na urządzenie składów soli bydlęcej.

V. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby celem rozpowszechnienia w kraju naszym używania kainitu, poparł wszelkie usiłowania Wydziału krajowego w tym kierunku, a zwłaszcza ażeby zezwolił jak najrychlej na utrzymywanie kainitu w jednym lokalu z innymi gatunkami soli.

Do punktu II. postawił poprawkę pos. Trzecieski, aby na końcu dodać słowa: „pozostawiając w każdym razie nadal na topkach znak dawny „półtrzecia krzyża“ (herb Pilawa).

Wnioski komisyi z poprawką pos. Trzecieskiego uchwalono.

Z kolei w załatwieniu sprawozdania Wydziału krajowego (sprawozdawca poseł Chamiec) uchwalono udzielić Radzie powiatowej w Kolbuszowej koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze powiatowej Kolbuszowa-Sokołów, a to na lat 5, licząc od dnia wejścia w wykonanie niniejszej uchwały.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o krajowych wolnych składach publicznych dla zboża, spirytusu i towarów we Lwowie i Krakowie. Sprawozdawca poseł Krzysztofowicz.

Komisya wnosi:

Sejm przyjmuje sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowych wolnych składach publicznych dla zboża, spirytusu i towarów we Lwowie i Krakowie do wiadomości.

Wniosek uchwalono.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisyi szkolnej o stanie szkół średnich galicyjskich w roku szkolnym 1896/97. Sprawozdawca ks. rektor Knapiński:

Komisya wnosi:

I. Sprawozdanie c. k. Rady szkolnej krajowej o szkołach średnich w r. 1896 7 Sejm przyjmuje do wiadomości, podnosząc okoliczność, że c. k. Rząd, względnie Rada szkolna krajowa uczyniła zadość rezolucyom poprzedniej sesyi sejmowej, odnoszącym się do założenia nowych szkół realnych i gimnazyów.

II. Wzywa się c. k. Rząd, względnie Radę szkolną krajową, ażeby, postępując dalej w tymże kierunku, przystąpiła przedewszystkiem do założenia nowej szkoły realnej, oraz do założenia gimnazyum, któreby zapobiegło przepełnieniu gimnazyów w Rzeszowie i Tarnowie; nadto, aby przystąpiła do przekształcenia istniejących we Lwowie i w Krakowie zakładów filialnych, na samoistne gimnazya.

II. Wzywa się c. k. Rząd, aby celem powiększenia liczby słuchaczów uniwersyteckich na wydziale filozoficznym, względnie kandydatów do stanu nauczycielskiego, przeznaczył wydatną kwotę na stypendya dla takich kandydatów; zarazem upoważnia się Wydział krajowy do wstawienia w budżet roku 1899 odpowiedniej kwoty na stypendya, których rozdawnictwo porucza się Radzie szkolnej krajowej.

IV. Wzywa się ponownie c. k. Rząd, żeby w szkołach średnich uczynił naukę historyi kraju rodzinnego przedmiotem obowiązkowym

P. Zajączkowski stawia rezolucyę wzywającą Rząd, aby przyspieszył budowę pawilonu dla ruskich klas równorzędnych w gimnazyum kołomyjskiem. Mowca domaga się następnie utworzenia w Uniwersytecie na wydziale filozoficznym docentury z językiem ruskim wykładowym, dla wykształcenia sił nauczycielskich i w tym celu wnosi stosowną rezolucyę. Następnie podnosi mowca, iż w gimnazyum brodzkiem pewien profesor powiedzieć miał w klasie do uczniów Rusinów, „że z 22 uczniów zredukował ich do 7, a do matury nie puści żadnego Rusina“.

P. Bernadzikowski użala się na przepełnienie gimnazyów i na przeciążenie pracą nauczycieli, przez co nauczyciele uważają swój zawód jako najcięższy, zniechęcają się do pracy, a to odbija się na młodzieży.

Mowca oświadcza się przeciw tworzeniu dalszych paralelek, a popiera potrzebę zakładania nowych szkół średnich. Krytykuje dalej stosunki panujące w gimnazyach pod względem hygienicznym, i stawia 2 rezolucye, mianowicie wzywające Rząd, ażeby przy zakładaniu nowych gimnazyów miał na względzie te powiaty, które tylko z największym wysiłkiem mogą wysyłać dzieci swe do szkół; dalej, ażeby zwrócił baczniejszą uwagę na stosunki hygieniczne w szkołach.

P. Wójcik oświadcza, iż system naukowy w szkołach naszych nie jest zdrowy ani dobry, gdyż nie jest szczerze narodowym. Zadaniem szkoły jest dziś studzić a nie ogrzewać. Dziatwa nasza niech tylko odrzuci mowę, a może uchodzić za francuską lub niemiecką. Mowca krytykuje dalej podręczniki, używane dla nauki nauki historyi kraju rodzinnego; domaga się zniesienia mundurków szkolnych; podnosi istnienie niemieckich gimnazyów w Brodach i we Lwowie i zapytuje, czyby w prowincyach niemieckich zgodzono się na gimnazyum z innym językiem wykładowym. Mowca kończy postawieniem dwóch rezolucyj a mianowicie: 1. ażeby Rząd zniósł mundurki szkolne; 2. ażeby rezolucya wzywająca Rząd do zaprowadzenia w szkołach średnich nauki historyi kraju rodzinnego jako przedmiotu obowiązkowego, zmieniona została w tym kierunku, ażeby zamiast „historyi kraju rodzinnego", użyć słów „historyi polskiej."

P. Rotter podnosi, że dzisiejszy system klasyfikacyi w szkołach jest zły, gdyż nie uwzględnia indywidualizmu uczniów i stanowi zaporę przy wyrabianiu się wybitniejszych talentów w pewnych kierunkach. Mowca żąda, ażeby w wypadkach, gdy uczeń uczy się dobrze, a dla braku zdolności dla jednego przedmiotu nie czyni postępów dostatecznych, nie kondemnowano takiego ucznia, ale pozwalano mu wyrobić się. Mowca jest za zniesieniem egzaminów dojrzałości, gdyż kto przez całe gimnazyum przeszedł, ten dał dowód uzdolnienia dostatecznego. Mowca przechodzi następnie do kwestyi inspekcyonowania zakładów, podnosi, że z zasadą inspekcyonowania zgadza się, ale chodzi o sposób wykonywania tych inspekcyj. Inspektorowie powinni być życzliwymi doradcami nauczycieli, a nie urzędnikami, nie powinni z obowiązku wyszukiwać koniecznie błędów.

Pos. Stanisław Tarnowski odpowiadając p. Wójcikowi, podnosi, że był błędnie poinformowany i dlatego przyszedł do konkluzyi, że system nauczania nie jest narodowym. Jeżeli przy wychowaniu w duchu narodowym chodzi o zewnętrzne formy, oznaki, w takim razie być może, że są braki, ale jeżeli chodzi o to, aby w sercach i przekonaniach uczniów uczucia te wzmocnić, w takim razie braków żadnych nie ma. Kto o pozory więcej dba aniżeli o rzecz, wówczas może ma racyę.

Na zarzut złych podręczników dla nauki historyi kraju rodzinnego, odpowiada mowca, że nie ma ani jednej książki szkolnej, któraby miała na celu oziębianie uczuć narodowych, nie należy wytykać usterek co do formy tam, gdzie treść jest dobrą. (Oklaski). W kwestyi obowiązku noszenia mundurków szkolnych, podnosi mowca, że mundurki wyrabiają ducha koleżeńskiego, zacierają różnice socyalne, zbliżają młodzież do siebie, a to jest właśnie rzeczą dodatnią.

P. Soleski użala się na złe stosunki hygieniczne, panujące w szkołach średnich lwowskich.

P. Czartoryski wnosząc z wrażenia odnoszonego ze społeczeństwa sądzi, że wychowanie młodzieży nie jest dostatecznie w duchu narodowym prowadzone. Młodzież myśli więcej o karjerze aniżeli o wyrobieniu charakteru, hartu ducha, odporności, — jednem słowem przeważa strona materyalistyczna. Mowca nie będzie głosować za rezolucyą p. Wójcika, aby zmienić słowa „historya kraj rodzinnego na historyę polską".

P. Wójcik cofa swą rezolucyę co do zmiany słów historya kraju rodzinnego na historyę polską.

P. Bobrzyński podnosi, że u niektórych nauczycieli młodych istnieje czasem tak wielka drażliwość, iż nie chcą oni przyjąć uwag inspektora kontrolującego zakład naukowy i to daje powód do podnoszenia zarzutów. Sprawozdania inspektorów są nader szczegółowo przez Radę szkolną krajową badane i omawiane; ewentualne usterki zostają usuwane. Co do klasyfikacyi sądzi mowca, że w wypadku, o jakim p. Rotter wspomniał, iż pewien uczeń może nie mieć zdolności do pewnego przedmiotu, z pewnością żadne grono nauczycielskie takiemu uczniowi nie da złej noty, chyba, żeby zachodziło notoryczne lenistwo. Mowca odpowiada p. Soleskiemu w kwestyi pomieszczenia gimnazyów we Lwowie, że Ministerstwo i Rada szkolna krajowa uczyniły wszystko, aby dobre pomieszczenie zabezpieczyć. W tym względzie rokowania z gminą miasta Lwowa są w toku i załatwione zostaną pomyślnie. Przechodząc do kwestyi mundurów, podnosi mowca, że mundury okazały się bardzo pożyteczne. Uczniowie jeżeli zachowują się w miejscach publicznych nieprzyzwoicie z ujmą dla godności, zwraca to uwagę publiczną. Młodzież stoi zatem pod kontrolą społeczeństwa i to jest dodatnią stroną mundurów.

Przechodząc do przemówienia p. Czartoryskiego podnosi, że z mowy tej mogłoby wynikać, iż szkoła jest odpowiedzialną za całe usposobienie narodowe młodzieży. Za to usposobienie odpowiadać szkoła sama nie może, gdyż ważnym czynnikiem w tym kierunku jest dom. Dawniej frekwencya szkolna nie była tak liczną jak dziś: — dziś znaczne zastępy wnoszą do szkoły różne zapatrywania. Pielęgnowanie uczuć narodowych w szkole zależy od dwóch rzeczy, t. j. od książek i nauczycieli. Mowca może zapewnić, że nigdy nie pociągano nauczycieli do odpowiedzialności, za pielęgnowanie u młodzieży uczuć narodowych. Nie możemy jednak uważać demonstracyi jako środka do budzenia poczucia narodowego, możemy nie karać surowo demonstracyj, ale aby demonstracya wejść miała w system szkolny, na to nikt przecież nie mógłby się zgodzić. Uczucie narodowe powinno być oparte na miłości własnego narodu i miłości sąsiedniego narodu bratniego a nie na nienawiści. Nienawiść szkoła tępić musi, jako czynnik szkodliwy (oklaski). Pod płaszczykiem patryotyzmu narodowego, szerzy się często agitacya, w ustach się ma patryotyzm, a w sercu nienawiść. Mowca oznajmia, iż były wypadki, w których młodzieży darowano pewne wybryki, sądząc, że były one tylko wypływem goretszych uczuć, — pokazało się jednak później, że właśnie ci wystąpowali później w procesach socyalistycznych w sposób gorszący, nie mający z patryotyzmem nic wspólnego (oklaski).

P. Rotter prostował niektóre twierdzenia poprzednich mowców, wykazując, że był źle zrozumiany.

P. Jordan bierze w obronę młodzież szkolną przed zarzutem, jakoby hołdowała ona tylko materyalizmowi. Mowca dziękuje całemu nauczycielstwu za dobre prowadzenie młodzieży, a Radzie szkolnej za dobry nadzór, wykonywany nad ciałem nauczycielskiem.

Po faktycznych sprostowaniach przez pp. Czartoryskiego i Bobrzyńskiego, przemówił jeszcze sprawozdawca ks. rektor Knapiński, popierając wnioski komisyi.

Z powodu spóźnionej pory JE. Marszałek zamyka posiedzenie.

Odczytano złożoną interpelacyę posła Styły do komisarza rządowego w sprawie nieprawidłowości przy premiowaniu i zakupnie koni dla Rządu, które odbyło się w Żółkwi dnia 9 września.

Koniec posiedzenia o godzinie 3 popołudniu; następne jutro, początek o godzinie 10 rano.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął wczoraj przedpołudniem na audyencyi przybyłego do Wiednia prezesa gabinetu węgierskiego i prowadzącego tymczasowo agendy węgierskiego ministra *a latere* br. Banffy'ego.

Po audyencyi u Najj. Pana, br. Banffy odwiedził Prezydenta Ministrów br. Gautscha, który następnie zaraz oddał mu wizytę. Popołudniu przybyli wraz z br. Banffym ministrowie węgierscy: minister skarbu Lukacs, handlu Daniel i rolnictwa Daranyi, konferowali z Prezydentem Ministrów baronem Gautschem oraz z Ministrami dr. Boehm-Bawerkiem, dr. Koerberem i hr. Bylandt-Rheidtem w sprawie ugody. Konferencye trwały trzy godziny a dzisiaj prowadzone są dalej między obu Ministrami skarbu.

Dzienniki twierdzą, iż obecne konferencye mają na celu tylko porozumienie się co do stosunku kwot i jak najprędszego zniesienia obrotu mlewa. Co do obrotu mlewa, jest nadzieja, że porozumienie przyjdzie do skutku w ten sposób, iż Rząd austryacki przystanie na zwolnienie węgierskich papierów publicznych od austryackiego podatku rentowego, w zamian za co rząd węgierski zgodzi się na natychmiastowe zniesienie obrotu mlewa.

W piątek po południu odbyła się w Wiedniu pod przewodnictwem Prezydenta Ministrów br. Gautscha Rada gabinetowa.

Dzienniki wiedeńskie notują pogłoskę że Rada państwa zwołana będzie na dzień 22 lutego.

Sonn und Montags Zeitung utrzymuje że zmodyfikowane rozporządzenia językowe wydane zostaną w ciągu bieżącego tygodnia. O ile słychać co do ich treści, to nie zadowolnią one ani Czechów ani Niemców, kota rządowe jednak są tego zapatrywania, że odniosą one przecież skutek spodziewany, a mianowicie, że większa część posłów niemieckich nie będzie się sprzeciwiała uporządkowanej działalności parlamentarnej. Tej nadziei nie zachwiał nawet przebieg wiecu akademickiego w Litomierzycach.

Praska *Politik* pisze: Zamiarem Rządu jest przy wydaniu nowych rozporządzeń językowych dla Czech i Morawii trzymać się zasady, iż te okręgi mają być uważane jako mieszane, w których jest drugiej narodowości 20 prc. w Czechach a 10 prc. w Morawii. Byłoby tedy w Czechach 120 czysto czeskich okręgów, 79 czysto niemieckich, 10 czesko-niemieckich i 11 niemiecko-czeskich okręgów. W 120 czeskich okręgach mieszka 3,253.714 Czechów a 87.244 Niemców: w 79 niemieckich okręgach mieszka 37.984 Czechów, a 1,726.090 Niemców; w 10 czesko-niemieckich okręgach mieszka 223.245 Czechów, a 94.714 Niemców, zaś w 11 niemiecko-czeskich okręgach mieszka 97.501 Czechów, a 206.011 Niemców. Razem we wszystkich 220 okręgach w Czechach mieszka: 3,612.444 Czechów i 2,114.059 Niemców.

Prezydyum klubu posłów sejmowych czeskich oświadcza w komunikacie wbrew twierdzeniom niektórych dzienników, że ani komisya parlamentarna, ani członkowie klubu nie traktowali z gabinetem br. Gautscha co do zasad i objętości nowych rozporządzeń językowych.

Do komisyi sejmu czeskiego dla wniosków językowych wybrani zostali z kuryi wielkiej posiadłości: ks. Ferdynand Lobkowic, pos. Vitaczek, hr. Karol Zedwitz i ks. Fryderyk Schwarzenberg; z kuryi gmin wiejskich: dr. Brzorad i dr. Pacak, z kuryi gmin miejskich: dr. Herold i dr. Kaizl. Resztę mandatów zarezerwowano dla Niemców. Na najbliższem (wtorkowem) posiedzeniu sejmu odbędzie się wybór 12 jeszcze członków z pełnej Izby.

Fremdenblatt omawiając znaną uchwałę sejmu górnoaustryackiego w Lincu co do sprawy językowej oraz głosy prasy z powodu tej uchwały, pisze: Jeżeli dzienniki czeskie z powodu tej uchwały z takim pośpiechem kładą dawną większość pomiędzy umarłych to nie naszą rzeczą łzy nad nią ronić. Dziwna jednak rzecz, że dzieje się to z powodu mów i uchwał, które stanowczo w niczem nie zwracają się przeciwko prawom ludów słowiańskich, nie objawiają żadnej nietolerancyi i wypowiadają tylko przekonania o konieczności zmiany rozporządzeń językowych. Ani tyrolski, ani górno-austryacki sejm nie żądają bezwarunkowego zniesienia tych rozporządzeń. Dalej pisze *Fremdenblatt*: Dr. Ebenhoch podniósł wyraźnie, że Niemcy w Czechach wtedy tylko liczyć mogą na poparcie ze strony innych Niemców, jeżeli ułożą się z Czechami co do zmiany rozporządzeń językowych i przyjmą projektowany podział na okręgi. Zatem dr. Ebenhoch zaleca Niemcom, by strzegli praw i wolności innych narodów i wzywa Rząd do uregulowania kwestyi językowej na podstawie porozumienia się pomiędzy narodami.— W innych Sejmach krajowych rozprawy nie miały politycznego znaczenia.

Cesarz Wilhelm przybył przedwczoraj w południe niespodzianie do ambasady francuskiej w Berlinie i zabawił czas dłuższy u ambasadora margr. de Noailles. Ztąd udał się monarcha do kanclerza ks. Hohenlohego i odbył z nim dłuższą konferencyę. Popołudniu zebrało się na naradę ministerstwo stanu pod przewodnictwem ks. kanclerza.

W Izbie greckiej wniósł minister wojny pięć przedłożeń w sprawie reformy armii, a w szczególności reformy sztabu generalnego. Na czele sztabu stanąć ma austryacki generał Huma von Waldeskan, a prócz tego ma wstąpić do armii greckiej pięciu oficerów austryackich.

Minister marynarki hiszpańskiej Bernejo nakazał skoncentrowanie wojennej floty hiszpańskiej w porcie Kadyksu.

Władze madryckie zarządziły nadzwyczajne środki ostrożności, celem strzeżenia domu, w którym mieszka poseł Stanów Zjednoczonych w Madrycie generał Woodford.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 31 stycznia. Wczoraj jako w rocznicę zgonu ś. p. Cesarzewicza Rudolfa, Najj. Pan udał się o wczesnej godzinie do krypty kościoła OO. Kapucynów i modlił się u sarkofagu Cesarzewicza.

Wiedeń, 31 stycznia. W ratuszu odbył się wczoraj pod przewodnictwem deputowanego Richtera, szósty z rzędu austryacki wiec właścicieli winnic. Zebranych witali marszałek krajowy Gudenus i burmistrz Lueger. Wiec uchwalił szereg rezolucyj, między innemi o zaprowadzeniu koncesyi na handel wina i o zakazie wyrobu, dowozu i sprzedaży wina sztucznego.

Wiedeń, 31 stycznia. Rektorat tutejszego Uniwersytetu wydał obwieszczenie, w którem zabrania studentom odbywać zebrań na podwórzu i kurytarzach, gromadzić się na schodach i w halach gmachu uniwersyteckiego, śpiewać oraz wygłaszać mowy. Postanowienia co do gromadnego wałęsania się pozostają i nadal w mocy. Rektor upomniał przybyłą do niego deputacyę studentów, aby studenci zaniechali jakichkolwiek uchwał w sprawie nieuczęszczania na wykłady.

Berno, 31 stycznia. Wczoraj przedpołudniem nastąpiło na ulicy Rudolfa starcie pomiędzy pewną liczbą młodzieży niemieckiej i czeskiej rzekomo z powodu, że studenci czescy zaczepiali i prowokowali bez żadnego powodu studentów niemieckich, przybranych w odznaki burszowskie. Policya interweniowała i oczyściła ulicę. Wieczorem ponowiło się zbiegowisko, przyczem jednak nie było już studentów z odznakami burszowskiemi. Policya znowu była zmuszoną wkroczyć i wyprzeć z ulicy Rudolfa ekscedentów. Aresztowano ogółem 11 osób, które po spisaniu protokołu, wypuszczono na wolność.

Praga, 31 stycznia. Na obu niemieckich wyższych szkołach tutejszych, na Uniwersytecie i na politechnice, odbyły się dzisiaj wykłady ale przy małym udziale słuchaczy. Rektor techniki wystosował do studentów ponownie przestrogę, aby we własnym interesie, stosownie do swych obowiązków pilnie uczęszczali na wykłady, — a przytem apelował do rozwagi i karności studentów, by nie przeszkadzali wykładom, które w każdym razie będą się odbywały.

Rzym, 31 stycznia. Wczoraj do południa panował na ulicach ruch normalny; spokój nie był niczem zakłócony. Wojsko jest skonsygnowane. (Patrz: „Ostatnia poczta". *P. R.*)

Ateny, 31 stycznia. Z Lamii donoszą: Na oddział wojsk tureckich pod dowództwem Saifula baszy maszerujący w sile 2000 żołnierzy i dwóch dział do Lazariny pod Trikalą celem zmuszenia ludności do płacenia podatków, urządziła ludność z zasadzki napad. Wywiązała się formalna bitwa, która przeciągnęła się do dnia następnego. Dotąd niema wiarogodnych szczegółów.

Konstantynopol, 31 stycznia. Kreteńskie zgromadzenie narodowe zwołane na dzień 1 lutego.

Paryż, 31 stycznia. Dziennik *Siècle* opowiada, że znane ze sprawy Dreyfus-Esterhazy „bordereau" nie zostało skonfiskowane z loży portyera pewnej ambasady w Paryżu, lecz z niej ukradzione.

Limoges, 31 stycznia. Podczas bankietu, który odbył się tu wczoraj, wygłosił Poincarré mowę, w której w obec zbliżających się wyborów zalecał reformę obyczajów parlamentarnych, potrzebną zarówno we Francyi i zagranicą, jak tego dowodzą także sceny w parlamentach belgijskim i austryackim. Mowca życzy sobie silnego i trwałego rządu a chwali stałość gabinetu p. Méline, który nie bawi się w żadne awanturnicze programy reformatorskie a oddany jest demokracyi. Mowca zwalczał socyalistów.

Royat, (we Francyi, w departamencie Puy de Dôme) 31 stycznia. Były prezes radykalnego gabinetu Bourgeois, wygłosił wczoraj na bankiecie mowę, w której wyjaśniał, dla czego zwalcza obecny rząd. Mowca bronił się przeciw zarzutowi, że chce rozdwoić stronnictwo republikańskie i zniszczyć jego jedność oraz zasady demokratyczne; usprawiedliwiał dalej stanowisko radykalnego skrzydła republikańskiego w sprawie Dreyfusa, a wreszcie potępiał umiarkowanych, zarzucając im, że łączą się z konserwatystami.

Kalkuta, 31 stycznia. Brygada angielska wpadła w kraju Afrydów w zasadzkę. Pięciu oficerów i 8 szeregowców poległo, 2 oficerów i 11 szeregowców odniosło rany, a 11 żołnierzy zaginęło.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 31go stycznia 1898, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 147·10, Węgierskie akcye kredytowe 385·—, Akcye anglo-austryackie 163·75, Akcye banku Union 303·50, Kredytowe ziemskie 463·—, Kredyty 363·25, Akcye kolei południowej 80·25, Losy tureckie 59·80, Akcye kolei państwowej 344·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 299·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·—, Akcye tytoniowe 136·50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·75, Akcye kolei Ebental 266·50, Akcye banku dla kraju koronnych 219·50, 4-procentowa węgierska renta złota 121·40, Akcye banku związkowego 263·—, Rubel papierowy 1·27·75. Węgierska renta papierowa 99·35, Rimurania 248·—. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa

dnia 31 stycznia 1898

HOTEL GEORGE.

PP. A. hr. Wodzicki z Krakowa, Ex. Br. Mertens z Ołomuńca, A. hr. Cetner z Rozdzałowa, Hr. Rusocki, S. Bogdanowicz z Pyszkowie, A. hr. Pininski z Suszczyna, J. br. Romaszkan z Horodenki.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. A. Strzelecki z Kukizowa, B. Bilinski ze Skałatu, W. Piwocki z Tarnopola, J. Kawecki z Schodnicy, D. Udrycki z Pieniak.

HOTEL IMPERIAL.

PP. Hr. Kronhelm z Król pol., A. Szymberski z Potoku, J. Szymonowicz ze Stanisławowa, T. Syroczyński z Kijowa.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego).

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Seretu, Berhometu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7·50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacă, Jass) Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Szeparowiec-Kniaźdw., Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacă, Jass), Suczawy, Radowiec, Rerhometu, tylko w poniedziałek, Seretu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu), przez Przemyśl
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyczyniec i Podwysokiego na dworzec główny.
—	10·20	Ze Stryja, Chyrowa
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Rozwadowa i Nadbrzezia, Chyrowa Sambora, Mezö Laborcza (Pesztu). Sanoka, Rymanowa Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego Podwysokiego
6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·50	Do Janowa
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, Kałusza, Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan (Jass, Gałacza Bukaresztu)
2·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Stryja
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö Laborcz (Pesztu)
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowicz, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl) Jasła, Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim, - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 31 stycznia 1898.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	212	—	215	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	296	—	300	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	373	—	380	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	262	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	—	110	70
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100	90	101	60
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	80	98	50
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97	30	98	—
4% los w 56 lat.	96	70	97	40
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	10	98	80
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	75	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	50	—	—
„ „ „ 4½% (3. em.)	100	30	101	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	80	98	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	20	96	90
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	25	28	—
„ Stanisławowa	48	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleond'or	9	49	9	59
Pół imperyał	9	49	9	59
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	127	20	128	20
100 marek niemieckich	58	60	59	—

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29 stycznia 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102.45	102.65
luty-sierpień	102.45	102.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102.45	102.65
kwiecień-październik	101.45	102.65
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	162.—	164.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	144.25	145.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	161.75	162.75
„ „ 1864 po 100 zł.	189.25	190.25
„ „ 1864 po 50 zł.	189.25	190.25
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	153.60	154.60
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	122.05	122.25
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	102.75	103.95
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.65	100.65
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.—	121.70
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	253.—	254.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.25	129.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.85	100.85
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	213.25	214.25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.50	114.50
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	100.50	101.10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.30	101.30
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.25	100.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.80	100.80
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.50	101.50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120.50	121.50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	121.35	121.55
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.30	99.50
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	101.—	101.70
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.25	141.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	155.—	156.—
„ „ „ za 50 zł.	153.50	154.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.50	98.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.25	98.25
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	130.30	131.30
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	109.—	110.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.20	99.20
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.—	103.75
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.75	98.75
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.—	98.70
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	96.—	96.15
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	43.90	44.20
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	36.70	37.70
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	60.35	60.85
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.60	99.60
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	119.50	120.25
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	105.—	105.25
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.50	—.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	111.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.—	100.90
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.20	98.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.30	98.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98.35
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.75	96.95
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.30	102.30
Banku krajowego oblig. komun 2 Emissya 5 pr.	102.15	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	108.50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	116.75	117.25
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.—	101.70
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.80	101.80
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.—	101.80
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.60	101.50
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.30	94.30
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.75	—.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.35	109.35
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.35	109.35
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.80	99.80
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.30
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	199.—	199.75
Clary 40 zł. mk.	60.75	61.75
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	165.—	170.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.—	—.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	26.75	27.75
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.75	23.75
Palffy 40 zł. mk.	62.75	63.75
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.—	20.60
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.20	10.90
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.25	27.25
Salma 40 zł. mk.	79.—	80.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	27.—	28.—
St. Genois 40 zł. mk.	79.50	80.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	48.—	52.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	160.—	164.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	69.—	73.—
Waldstein 20 zł. mk.	57.—	60.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	163.40	163.40
Peszt.-banku handl. 500 zł.	1450.—	1460.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	362.40	362.90
Węg. banku kredyt. 200 zł.	386.50	387.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	765.—	775.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	375.50	377.50
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	218.75	219.25
„ Austro-węg. 600 zł.	933.—	936.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	303.—	304.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	135.—	135.40
Zivnostenska banka 100	131.50	133.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	210.—	212.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3435.—	3445.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	297.70	298.70
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	344.—	341.50
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	211.75	212.75
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	452.—	454.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	277.50	279.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	147.25	147.75
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	713.—	717.—
Schodnicy 500 kor.	568.—	575.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	177.75	178.25
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.75	58.90
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.05	120.25
Paryż za 100 fran.	47.60	47.65
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.32	45.42
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.35	47.40
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.68	5.70
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.53	9.54
20-markówka	11.75	11.79
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.75	58.82
Włoskie banknoty za 100 lir.	45.35	45.45
Ruble	1.27	1.[illegible]

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 9376 (701 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 150 zł. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności objętej wyk. hip. l. 331 w ks. gr. gminy kat. Pilzno, a w połowie dłużnika Selmana Insla własnej w tutejszym sądzie w dwóch terminach, a mianowicie dnia 9 marca i dnia 20 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilźnie.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Pilzno, dnia 13 grudnia 1897.

L. 5523 (706 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Kułakowie, Duninów położonej wedle whl. 214 księgi gruntowej tejże gminy Nykoły Rożyckiego, Paladyi Capruk i Pentełeja Rożyckiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Issera Bojera w kwocie 24 zł. 91 ct. a w. z pn. dnia 15 lutego i 15 marca 1898 każdego razu o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej
Wadyum wynosi 11 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli ustanowiony kuratorem pan Antoni Gross z Zaleszczyk.
Zaleszczyki 8 grudnia 1897.

L 8836 (703 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Kasy oszczędności w Tarnowie w kwocie 150 zł. 44 ct. z pn. odbędzie się dnia 16 lutego i dnia 23 marca 1898 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 52 ks gr. gminy Janiny objętej masy spadkowej Maryanny Duszkiej recte Dłuskiej własnej.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 4347 zł. 8 ct.
Wadyum 435 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został p. notaryusz Goyski w Tuchowie.
Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.
Tuchów, 31 grudnia 1897.

L. 9742 (693 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 10 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Katarzyny Helakowej w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż połowy realności lwh. 218 gm. kat. Czchów objętej dłużniczki Nosek własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 22 lutego 1898 i dnia 22 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej
Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Parvi w Brzesku.
Brzesko, 21 grudnia 1897.

L 6719 (699 1—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 24 lutego 1898 nawet niżej ceny szacunkowej, relicytacya realności według wyk hip. 56 ks. gr. gm. kat. Kosów stary Michała Ferkuniaka syna Wasyla własnej na rzecz Josla Rieglera pto 231 zł. a. w. z pn.
Cena wywołania 300 zł.
Wadyum 30 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipot. ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.
Kosów, 30 sierpnia 1897.

L. 11288 (602 1—3)
W sprawie egzekucyjnej Kasy oszczędności w Białej przeciw Antoniemu i Joannie Sikorom pto 6930 zł. odbędzie się w tutej. Sądzie w dwóch terminach to jest dnia 1 marca 1898 i dnia 29 marca 1898 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 541 w Podgórzu położonej.
Cena szacunkowa wynosi 9290 zł.
Wadyum 929 zł.
Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. M. Peiper w Podgórzu.
C. k. Sąd powiatowy.
Podgórze, 14 grudnia 1897.

L. 7031 (607 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że przedsięweźmie w sali rozpraw celem zaspokojenia wierzytelności Nechy Feldmaus w kwocie 190 zł. egzekucyjną licytację 1|3 części realności w Cieplicach położonej dłużnika Kazia Augustyna własnej. wyk. hip. l. 20 ks. gr. gm. Cieplice objętej, dnia 2 marca 1898 i 31 marca 1898 o godz. 10 rano:
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 424 zł.
Zakład wynosi 42 zł. 40 ct.
Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tus. registraturze.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. notaryusz w Sieniawie p. Zielonka.
Sieniawa, 24 września 1897.

L. 7984 (606 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że przedsięweźmie w sali rozpraw celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie w kwocie 100 zł egzekucyjną licytację realności w Nielipkowicach pod l. 49 położonej dłużnika Józefa Kaniowskiego własnej, wyk. hip. l. 56 ks. grunt. gminy Nielipkowice objętej dnia 2 marca 1898 i 31 marca 1898 o godz. 10 rano.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 960 zł. 50 ct.
Zakład wynosi 96 zł. 5 ct.
Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tus. registraturze.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. notaryusz w Sieniawie p. Zielonka.
Sieniawa, 11 listopada 1897.

L. 9617 (672 1—3)
C k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż w dniach 3 marca i 30 marca 1998 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności lwh. 70 w Lipniku Jędrzeja Szymoniaka własnej, celem wydobycia wierzytelności Kasy oszczędności w Myślenicach pto 100 złr. z przyn.
Cena wywołania 1090 zł.
Wadyum 109 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.
Dobczyce, 31 grudnia 1897.

L 22137 (290 1—3)
C. k Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej austryackiego centralnego Banku kredytowego ziemskiego przeciw Jakóbowi Bleicherowi o zapłacenie kwoty 1065 zł. 50 ct z pn. odbędzie się dnia 8 marca 1898 i dnia 25 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 28 przymusowa sprzedaż dóbr Dańkowice wyk. hip. l. 27 objętych dłużnika Jakóba Bleichera własnych
Cenę wywołania stanowi kwota 160.000 zł. wa.
Wadyum 10 prc. tejże.
Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Błażowskiego w Przemyślu z substytucyą adwokata dr. Głębockiego.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.
Przemyśl, 4 grudnia 1897.

L. 8740 (380 1—3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Laji Messer wynoszącej 27 zł z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację połowy realności pod lkons. 13 położonej, objętej wykazem hip. l 162 w księdze gruntowej gm. kat. Paszczyna wedle poz 3 i 5 karty własności do dłużnika Michała Połomskiego w 9|24, a Piotra Tryłki w 3|24 częściach należącej w Sądzie tutejszym w biurze nr. 2 w dwóch terminach a mianowicie dnia 8 marca i dnia 19 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem
Cena wywołania 743 zł. 31½ ct.
Wadyum 75 zł.
Kuratorem niewiadomydh wierzycieli ustanowiono p. adw. dr. Fischlera, z zastępstwem p. not. Aleksandra Wisłockiego.
Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Dębica, 20 listopada 1897

L. 9344 (557 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Pilznie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 60 zł. aw. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację połowy raalności whl. 185 ks. gr. gm. kat. Roza i całej realności whl. 440 tejże gminy Adama Krochmala własnej w sądzie tutejszym w dwóch terminach a mianowicie dnia 8 marca 1898 i 15 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem.
Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa, a to połowy pierwszej realności w ilości 1144 zł. 7½ ct., zaś drugiej realności 850 zł
Wadyum co do pierwszej realności kwotę 114 zł., co do drugiej 85 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Tytusa Bujnowskiego ck. notaryusza w Pilznie.
Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Pilzno, 25 grudnia 1897

L. 8764 (558 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Pilznie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 200 zł. aw. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację całej realności whl. 282 i 2|4 części realności whl. 283 ks. gr. gminy Jastrzębna stara objętych, do dłużnika Jana Tabora należących w sądzie tutejszym w biurze Nr. III. w dwóch terminach a mianowicie 8 marca 1898 i 19 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 10 rano.
Cena wywołania co do pierwszej realności 2255 zł., zaś co do drugiej 10 zł.
Wadyum co do pierwszej realności 215 zł., co do drugiej 1 zł. stanowić będzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Marcina Bujnowskiego kandydata notaryalnego w Pilznie.
Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w Registraturze.
Pilzno, 19 grudnia 1897.

L. 7553 (559 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Pilznie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 100 zł. wa. zpn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację 1|3 części realności i objętej wyk. hip. l. 19 ks. gr. gm. kat. Jaworze dolne do dłużnika Jana Ciesielskiego w tej części należącej w Sądzie tutejszym w dwóch terminach a mianowicie dnia 8 marca i 18 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w ilości 475 zł.
Wadyum kwotę 48 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Tytusa Bujnowskiego ck. notaryusza w Pilznie.
Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Pilzno, 12 grudnia 1897.

L. 8569 (560 1—3)
W Pilzneńskim c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się dnia 8 marca i 12 kwietnia 1898 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż publiczna połowy realności whl. 275 ks. gr. gm. Dulczówka objętej, dłużnika Jakóba Podgórniaka własnej, celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 13 zł. 50 ct. Michałowi Rachlewiczowi od Jakóba Podgórniaka należnej.
Realność ta na pierwszym terminie za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 337 zł. 50 ct.
Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionej realności przejrzeć można w tus. registraturze.
Dla niewiadomych z miejsca pobytu jako też późniejszych wierzycieli tej realności ustanawia się kuratorem p. Tytusa Bujnowskiego w Pilznie.
Pilzno, 13 grudnia 1897.

L. 12320 (597 1—3)
W tut sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 9 marca 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 kwietnia 1898 nawet niżej takowej licytacya 1|3 części realności według wyk. hip 685 i 1|6 części realności whl. 685 ks. gr gm. kat. Wierzkowioc Fedora Sawczuka Semena własnej, na rzecz Judy Bleiweisa pto 28 zł. aw. z pn.
Cena wywołania 57 i 12 zł.
Wadyum 3 zł. 70 ct. i 1 zł. 20 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Wilkowskiego w Kosowie.
Kosów, 16 sierpnia 1897.

L. 6842 (584 1—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 9 marca 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 kwietnia 1898 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk hip. 260 ks. gr. gm. Monastarsko dłużniczej masy spadkowej sp. Weroniki Ferkuniak własnej na rzecz Nusima Krautbamera pto 47 zł. aw. z pn.
Cena wywołania 550 zł.
Wadyum 55 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Wilkowskiego w Kosowie.
Kosów, 17 czerwca 1897.

L. 8777 (385 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi celem zaspokojenia sumy 150 zł. z przyn. na rzecz miejskiej kasy oszczędności w Bochni sprzedaż posiadłości lwh. 56 gm. kat. Nieszkowice wielkie objętej, dłużników Tomasza i Anny Jarotków własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 10 marca i 13 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć moża w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony notaryusz Aleksander Runge.
Cena wywołania 559 zł.
Wadyum wynosi 56 zł.
Wiśnicz, 28 grudnia 1897.

L. 10614 (637 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 10 marca 1898 za cenę szacunkową lub powyżej tejże a na dzień 7 kwietnia 1898 także poniżej tej ceny każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną 1|5 części nieruchomości położonych pod lk. 58 objętych wykazem hipotecznym 234 ks. gr. gm. Lipsko i będących własnością Anastazyi Łozińskiej a to w celu wydobycia sumy 92 zł. wa. zpn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Cieszanowie.
Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.
Kuratorem nieznanych wierzycieli jest p. Stanisław Długoszowski c. k. notaryusz w Cieszanowie.
Cieszanów, 30 grudnia 1897.

L. 6570 (587 1—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 10 marca 1398 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 kwietnia 1898 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 315 ks. gr. gm. kat Riczka Wasyla Jakibiuka własnej, na rzecz Herscha Fuchsa pto 115 zł. w. a. z pn.
Cena wywołania 3783 zł.
Wadyum 378 zł. 30 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Wilkowskiego z Kosowa.
Kosów, 15 czerwca 1897.

L. 4210 (588 1—3)
W tut sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 10 marca 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 kwietnia 1898 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 133 ks. gr. gm. kat. Jaworów w całości i wh. 134 tejże gminy w połowie Fedora Kopczuka Iwana vulgo Chreptun własnej na rzecz Anczla Ernsta pto 42 zł. wa.
Cena wywołania a to 1) za realność w. h. 133 kwota 950 zł. i 2) za połowę realności wh. 134 kwota 210 zł.
Wadyum ad 1) 95 zł. a ad 2 21 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Wilkowskiego w Kosowie.
Kosów, 17 czerwca 1897.

L. 10613 (581 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 10 marca 1898 za cenę szacunkową lub powyżej tejże, a na dzień 7 kwietnia 1898 także poniżej tej ceny, każdym razem o godz. 10 przed południem w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną połowy nieruchomości położonych dod lk. 84 wyk. hip. 246 i całych nieruchomości objętych wykazem hipotecznym 245 ks gr. gm. gminy Jędrzejówka ad Lipsko i będących własnością Jana Niedużaka a to w celu wydobycia sumy 180 zł. wa. zpn, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Cieszanowie-
Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.
Kuratorem nieznanych wierzycieli jest p. Stanisław Długoszowski c k. notaryusz w Cieszanowie
Cieszanów, 30 grudnia 1897.

L. 3704 (586 1—3)
W tut sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 10 marca 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 kwietnia 1898 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 763 ks. gr. gm. kat. Pistyń Stefana Bejsiuka Nykoły względnie tegoż leżącej masy spadkowej własnej na rzecz Iry Szerzera pto 44 zł. z pn.
Cena wywołania 480 zł.
Wadyum 48 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Wilkowskiego w Kosowie.
Kosów, 16 czerwca 1896.

L. 17049 (629 3—3)
C. k. miejsko-delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Schrage przeciw nieletnim Janowi, Wiktoryi i Maryi Bednarskim w kwocie 98 zł. 20 ct. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 18 lutego 1898 i dnia 18 marca 1898 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż 4/6 części realności wyk. hip. l. 26 w Lozowej nielet. Antoniego, Jana, Wiktoryi i Maryi Bednarskich własnej.
Cena wywołania wynosi 2593 zł. 33 ct. w. a.
Wadyum 259 zł. $33^{1}|_{3}$ ct. wa.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Tarnopol, 30 grudnia 1897.

L. 10862 (635 3—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności miejskiej kasy oszczędności w Bochni w kwocie 86 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 21 lutego i 28 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności whl. 453 gm. Bochnia Maryi No wak własnej i 1|4 części realności whl. 197 w Bochni Tomasza Drożdzika własnej.
Cena wywołania pierwszej 453 zł., drugiej 265 zł.
Wadyum 45 i 26 zł.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia 30 września 1894.

L. 7823 (649 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 135 zł. 65 ct. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa kupiec. i eskompt. w Peczeniżynie w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 1352 gm. kat. Peczeniżyn objętej dłużnika Leisora Zwerga własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 16 lutego 1898 i dnia 16 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Markiewicz w Peczeniżynie.
Wadyum wynosi 55 zł. 60 ct.
Peczeniżyn, 3 grudnia 1897.

L. 7822 (648 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 96 zł. 63 ct. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa kupieckiego i eskomptowego w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 1054 gm. kat. Peczeniżyn objętej dłużnika Leiby Schatzberga Mojżesza własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 16 lutego 1898 i dnia 16 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Markiewicz w Peczeniżynie.
Wadyum wynosi 50 zł. a. w.
Peczeniżyn, 3 grudnia 1897.

L. 3987 (641 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Grybowie w kwocie 135 zł. 81 ct. z przyn. odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacya realności pod Nr. 3 w Sędziszowej położonej wyk. hip. 2 ks. grunt. dla tejże gminy objętej dłużnika Michała Wiejaczki własnej w dwóch terminach mianowicie w dniu 7 lutego 1898 i w dniu 7 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1614 zł.
Wadyum wynosi 161 zł.
Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusąd. registraturze.
Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych, którzyby uzyskali prawa zastawu na pomienionej realności po dniu 24 listopada 1897 ustanawia się kuratorem pana Leopolda Wiśniowskiego c. k. notaryusza z Ciężkowic.
Ciężkowice, 24 listopada 1897.

L. 15478 (654 3—3)
Dnia 7 lutego 1898 i 14 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya 1|4 części realności whl. 601 i całej realności whl. 254 ks. gr. gminy Ostrynia objętych do spadkobierców ś. p. Wasyla Pańków należących, ciała tabularne stanowiących celem zaspokojenia sumy 44 zł. 50 ct. a. w. z pn. na rzecz Iwana, Nasti i Semania Tatarczuków.
Realności te każda z osobna na pierwszym terminie tylko za lub powyżej, na drugim także terminie poniżej ceny szacunkowej zostaną sprzedane.
Cena wywołania za 1|4 część ciała hip. whl. 601 suma 45 zł., za całe ciało hipot. whl. 254 suma 1035 zł.
Wadyum 10% od tych sum to jest 4 zł. 50 ct. i 103 zł. 50 ct.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem adw. dr. Orłowski z Tłumacza.
Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Tłumacz, 12 grudnia 1897.

L. 6173 (650 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 26 zł. 90 ct. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Wigdora Reunera w tutej. sądzie powiatowym sprzedaż realności lwh. 47 gm. kat. Borszów niżny objętej dłużniczki Maryi z Budurowiczów Kunyczysz własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 25 lutego 1898 i dnia 24 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Markiewicz w Peczeniżynie.
Cena wywołania wynosi 400 zł. a wadyum 40 zł. a. w.
Peczeniżyn, 23 grudnia 1897.

L. 5585 (674 2—3)
W dniach 14 lutego i 21 marca 1898, każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Berka Grünbauma w kwocie 24 zł. 80 ct. a. w. z pn. publiczna licytacya realności lwh 74 ks. gr. gm. Nowa góra Sebastyana Godynia własnej.
Cena wywołania 193 zł. 50 ct.
Wadyum 20 zł.
Resztę warunków przejrzeć wolno w tut. sądzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Krzeszowice, 20 grudnia 1897.

L. 14066 (669 2—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 17 lutego 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 22 marca 1898 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 90/122 według wyk. hip. 425 ks. gr. gm. Humniska dłużnika Jakóba Skarbka własnej, na rzecz Seinwela Bezema pto 3 zł. z pn.
Cena wywołania 445 zł.
Wadyum 40 zł. 45 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Dańca w Brzozowie
Brzozów, 9 grudnia 1897.

L. 12649 (683 2—3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej Rebeki Lilienfeld pr. dr. Emil Byk we Lwowie przeciw Annie z Antoniewiczów Giedroyc Sucheckiej per kurator dr. Soroń o zapłacenie kwoty 3368 zł. a. w. z pn. odbędzie się publiczna licytacya przymusowa realności wykazem hip. 645 gminy kat. Winniki objętej, własnością Anny Giedroyć Sucheckiej będącego dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej na 3153 zł. 40 ct aw. ocenionej w dniu 28 lutego 1898 i 29 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej lub za tęż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.
Wadyum 315 zł. 34 ct. aw.
Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz w Żółkwi p. Postępski.
Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tus. registraturze.
Żółkiew, 30 grudnia 1897.

L. 4010 (680 2—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Wolfa Langingera i Eisika Fischmana w kwocie 1200 zł. a. w. zpn. zostanie realność lwh. 1174 w Staremmieście masy Szlomy i Tilli Teicherów własna dnia 22 lutego 1898 i dnia 22 marca 1898 o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 2490 zł. wa., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana.
Zakład wynosi 249 zł. w. a.
O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli do rąk kuratora p. Leona Dobrzańskiego w Staremmieście i przez Edykta.
C. k. Sąd powiatowy.
Staremiasto, 14 sierpnia 1897.

L. 7176 (533 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 80 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Mendla Łanczynera w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż 1/3 części posiadłości lwh. 439 ks. gr. gm. kat. Borczów wyżny objętej dłużnika Iwana Małkowicza Jakowa własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 1 marca 1898 i dnia 29 marca 1898, każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony Henryk Szerb c. k notaryusz w Peczeniżynie.
Wadyum wynosi 7 zł.
Peczeniżyn, 3 grudnia 1897.

L. 8989 (605 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie podaje do wiadomości, iż w tymże Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 2 marca 1898 powyżej ceny wywołania, zaś w dniu 30 marca 1898 nawet poniżej takowej licytacya posiadłości według wyk. hip. 202 ks. gr. gminy Koniuszek Anny Maryi 2 imion Stachowskiej własnej, tudzież posiadłości według wyk. hip. 533 tej samej księgi Maryi Duda urodz. Kalika własnej na rzecz Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie pto 153 zł. 80 ct., 153 zł. 56 ct., 153 zł. 35 ct. i 3556 zł. 27 ct. a. w. z pn.
Cena wywołania wynosi 8000 zł. a. w., zaś wadyum 800 zł. a. w.
Resztę warunków, akt opisania przynależności i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Jacka Żyborskiego z Rohatyna.
Rohatyn, dnia 15 grudnia 1897.

L. 31393 (575 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Jana Wzorka przyznanej w sumie 230 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod lk. 12 w Tarnowie położonej, Sebastyana Kozła własnej.
Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tym w dwóch terminach w dniu 28 lutego i 23 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 3243 zł. a. w., poniżej której w terminie pierwszym realności nie będą.
W drugim terminie naatąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.
Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 325 zł. a. w.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adw. dr. Stojałowskiego.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego miejsko-delegowanego.
C. k. Sąd powiat. miej. deleg.
Tarnów, dnia 21 grudnia 1897.

Konkursa.

L. 71592 (684 2—3)
Ogłoszenie konkursu.
W celu nadania jednego posagu w kwocie dwustu (200) zł. aw: z fundacyi ś. p. ks. Tomasza Kiełbusiewicza rz. k. plebana w Dzikowcu ogłasza się niniejszem konkurs.
Posag ten zostanie przyznany pannie lub wdowie wyznającej religię katolicką, a wykazującej pokrewieństwo z ś. p. fundatorem tudzież obyczajne i religijne zachowanie się.
Przyznany posag zostanie ulokowany, a wydanie jego nastąpi dopiero po wyjściu obdarzonej za mąż.
Prawo nadania tego posagu służy Wydziałowi krajowemu.
Podania należy wnosić do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 30 czerwca rb. i załączyć do nich:
1. metrykę chrztu kandydatki.
2. metryki chrztu lub inne wiarygodne dne dokumenta wykazujące należycie pokrewieństwo kandydatki z ś. p. fundatorem.
3. świadectwo wystawione przez miejscowego ks proboszcza stwierdzające obyczajne i religijne zachowanie się kandydatki.
4. świadectwo o stosunkach majątkowych kandydatki i jej rodziców.
Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi w raz z Wiel. Ks Krakowskiem
We Lwowie, 19 stycznia 1898.

L. 1629 (617 2—2)
KONKURS.
Odnośnie do konkursu w Nrze. 22 Gazety lwowskiej z roku bieżącego ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia posady sędziów powiatowych w Podbużu i Winnikach z dniem 18 lutego 1898 upływa.
Lwów, 25 stycznia 1898.

(681 2—3)
KONKURS
Na podstawie reskryptu Wysokiego ck. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia z d. 10 stycznia 1898 l. 29126 ex 1897 rozpisuje się konkurs na wakującą z dniem 1 lutego 1898 posadę nauczyciela zawodowego rysunków wolnoręcznych i rysunku zawodowego przy ck. szkole zawodowej przemysłu drzewnego w Kołomyi.
Posada ta będzie obsadzona za kontraktem służbowym, a remuneracya roczna do niej przywiązana wynosi 1000 zł.
Ubiegający się o tę posadę mają wykazać, że władają językiem polskim i ruskim oraz przedłożyć dowody, że są w stanie udzielać nauki rysunków wolnoręcznych w ogólności, w szczególności zaś rysunku zawodowego (rysunku warstatowego) dla stolarzy i tokarzy.
Należycie udokumentowane podania o nadanie tej posady, mają kandydaci wnosić do podpisanego kierownictwa najdalej do dnia 15 lutego 1898.
W Kołomyi, 25 stycznia 1898.
Kierownictwo ck. szkoły zawodowej przemysłu drzewnego.

L. 2517 (661 2—3)
KONKURS
na posadę sekretarza Rady powiatowej w Lisku.
Pobory:
1. Roczna płaca w kwocie 1000 zł. aw. i ewentualny dodatek osobisty.
2. Prawo do czterech dodatków pięcioletnich po 100 zł. aw.
3. W razie wyjazdów urzędowych dyety dzienne po 3 zł. aw. i zwrot kosztów podróży wedle norm obowiązujących dla ck. urzędników państwowych.
Warunki:
1. Obywatelstwo austryackie i nieprzekroczony wiek lat 40.
2. Ukończone studya prawnicze i jednoroczna praktyka odbyta przy urzędach autonomicznych, lub ck. administracyjno politycznych, albo też u kandydatów nie posiadających studyów prawniczych, dwuletnia praktyka odbyta przy urzędach autonomicznych lub też przy ck. urzędach administracyjno politycznych
Posada powyższa nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden, poczem może nastąpić stabilizacya.
Podania udokumentowane wraz z wykazaniem dotychczasowego zajęcia należy wnieść najdalej do końca lutego 1898 do Wydziału Rady powiatowej w Lisku.
Prezes. Rady powiatowej
L. Ramułt mp.

L. 381 (709 1—3)
Ogłoszenie konkursu.
Celem obsadzenia opróżnionej posady jednego sługi etatowego przy głównym gmachu tutejszego ck. Uniwersytetu rozpisuje się konkurs z terminem do 25 marca 1898 włącznie.
Przyjęty sługa otrzyma jako wynagrodzenie roczną płacę 300 zł., dodatku aktywalnego 75 zł. tudzież przepisaną odzież służbową
Ubiegający się o to miejsce mają prócz zwykłych czynności sług urzędowych obowiązek rżnięcia, rąbania i noszenia drzewa opałowego jako również opalania pieców w lokalnościach do obsługi im przydzielonych.
W podaniach swych kandydaci winni wykazać: 1 znajomość czytania i pisania w języku polskim, 2o fizyczne uzdolnienie do spełniania swych obowiązków a to przez przedłożenie świadectwa lekarskiego, 3o wiek i stan, tudzież swe dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się.
Podania należy wnosić w wyż oznaczo, nym terminie do Senatu akademickiego lwowskiego ck. Uniwersytetu.
Jeśli kandydat zostaje już w służbie publicznej to swe podania winien wnieść za pośrednictwem swojej przełożonej władzy.
Wreszcie zwraca się uwagę, że w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 pierwszeństwo do otrzymania tej posady mają wysłużeni podoficerowie ck. armii posiadający certyfikat uprawnienia a dopiero w ich braku mogą być uwzględnieni inni kandydaci.
Z ck. Senatu akademickiego.
Lwów, 23 stycznia 1898.

Upadłości.

L. 97 (713)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia p. Markusa Karola we Lwowie ul. Krakowska l. 14 zamieszkałego zarządcą masy rozbiorowej nieprotokołowanego kupca Abrahama Izaaka Rewicza zaś p. Osiasza Hambera zastęcą zawiadowcy masy.
Lwów, 16 stycznia 1898.

Kuratele.

L. 19648 (653 3—3)

Antoni Trybuch z Tartakowa uznany marnotrawcą, kuratorem jego Teodor Seńczuk z Tartakowa.

Sokal, 27 sierpnia 1897.

L. 513 (627 3—3)

Julian Szewczyk uznany umysłowo chorym.

Kuratorem jego Tomasz Klimonda.

C. k. Sąd powiatowy.

Kraków, 11 stycznia 1898.

L. 9281 (682 2—3)

Kuratela nad Janem Kalinowskim z Wojtkowej ala marnotrawstwa ustanowiona została zniesiona.

C. k. Sąd powiatowy

Bircza, 27 listopada 1897.

Wyroki prasowe.

Pr. 24|98 2 (717)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek ck. Prokuratoryi Państwa orzekł, iż treść artykułów umieszczonych w numerze 3 czasopisma „Naprzód" z daty Kraków 18 stycznia 1898, a mianowicie:

1. artykułu na stronicy 2 z napisem „Osławiony pomocnik Laskowskiego" zawiera znamiona występków z §. 300, 487, 488, i 492 uk. i art. V ust. z d 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dpp. z r, 1863.

2. artykułu na str. 4 z napisem: „Gwałty żandarmskie" od słów: „ten upór i głupota, do słów: „ku uciesze obecnych" tudzież ustęp końcowy od słów „Po wyjściu" do słów „agitują" znamiona występków z §§ 488. 491 i 492 uk. eraz art. V ust. z d. 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dpp. z r. 1863 i dalsze rozszerzanie tego artykułu zostaje wzbronione.

Senat ck. sądu krajowego karnego

Kraków, 25 stycznia 1898.

Zl. 15 (448)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 13 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung" vom 15 Jänner 1898 rücksichtlich des darin enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Vom Tage", und zwar der Stellen 1. von „Aber sie ist" bis „heute angelangt ist", 2. von „Unter den Mietgliedern" bis „Rechte zu wachen" das Vergehen nach §. 309 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 487 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 15 Jänner 1898.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Jänner 1898, Z. Pr. V. 5|98, die Weiterverbreitung der Nummer 52 der Zeitschrift: „Cesky list" 30 December 1897 wegen des Artikels: „Listy z Prahy" nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 29 December 1897, Zahl 9331, die Weiterverbreitung der Nummer 153 der Zeitschrift: „Plzeňske Listy" vom 24 December 1897 wegen des Artikels: „Resoluce ze sjezdu sboru duverniku a poslancu nar. strany svobodomyslne" nach §. 493 St. P. O. verboten.

Z. 16 (480)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 1 December 1897 Z. 1545|13274, die Weiterverbreitung der Nummer 7193, der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 27 November 1897 wegen des Artikel: „Viva la revoluzione" und „Ai deputati italiani" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 1 December 1897, Zahl 1543/13239, die Weiterverbreitung der Nummer 75 der Zeitschrift: „Il Lavoratore" vom 26 November 1897 wegen des Artikels: „Schiavi senza catene" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 4 December 1897 Z. 1552|13366, die Weiterverbreitung der Nummer 7195 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 30 November 1897 wegen des Artikels: „Gioventu accademica nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 5 December 1897 Z. 1559|13449, die Weiterverbreitung der Nummer 2691 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „L'Italia del popolo" vom 20.—30. November 1897 nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 9 December 1897 Z. 1576|13644, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Il Pensiero Slavo" vom 3 December 1897 wegen des Artikels: „A chi viene data ragione in Austria" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 10 December 1897 Z. 1576|13644, die Weiterverbreitung der Nummer 336, der in Genua erscheinenden Zeitschrift: „Supplemento la Caffaro" vom 4 December 1897 nach §. 66 a und 306 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 20 December 1897 Z. 1608|13857, die Weiterverbreitung der Nummer 50 der Zeitschrift: „Il pensiero Slavo" vom 11 December 1897 wegen der Artikel: „Due misteri dela Casa d'Absburgo" und „I giudici di Vienna di manica larga" nach §§. 64 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 13 December 1897 Z 1593 13751, die Weiterverbreitung der Nummer 38 der in Ancona erscheinenden Zeitschrift: „L'agitazione" vom 2 December 1897 nach §§. 63 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 28 December 1897, Z. 1602|13815, die Weiterverbreitung der Nummer 7205 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 11 December 1897 wegen des Artikels: „Le condogliance per l'uomo di guerra" nach §. 65 a. St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 17 December 1897, Zahl 1610|13857, die Weiterverbreitung der Nummer 281 der Zeitschrift: „Il Corso" vom 11 December 1897 wegen des Artikels: „Il pittore e la baronessa" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 7 December 1897 Zl 4903 die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Soca" vom 3 December 1897 wegen des Artikels: „V losinju Malem" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 31 December 1897 Zl 5515, die Weiterverbreitung der Nummer 295 der Zeitschrift: „L'Alto Adige" wegen des Artikels: „Una Seduta tempestosa" nach §§. 65 a, 493 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Parg hat mit dem Erkenntnisse vom 15 December 1897, Zahl 27856, die Weiterverbreitung der Nummer 95 der in Warnsdorf erscheinenden Zeitschrift: „Abwehr" vom 27 November 1897 wegen des Artikels: „Die Regierungshausknechte" nach § 308 und 310 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 15 December 1897, Z. 27856 die Weiterverbreitung der Nummer 95 vom 27 November 1897 der in Rumburg erscheinenden Zeitschrift: „Rumburger Zeitung" wegen des Artikels: „Faustkampf im Abgeordnetenhause. Gewaltsame Aenderung der Geschäftsordnung" nach §. 308 und 310 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22 December 1897, Zahl 31123, die Weiterverbreitung der Nr. 38 der in Prag erscheinenden Zeitschrift: „Samostatnost" vom 18 December 1897 wegen der Artikel: „Konfiskace", Pod stannym pravem" und „Z Jaromere" nach §§. 65 a 99 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 23 December 1897, Z. 31120, die Weiterverbreitung der Nummer 78 der in Prag erscheinenden Zeitschrift: „Pravo Lidu" vom 18 December 1897 wegen des Artikels: „Pa Gautsch se zarizuje pro apsolutismus" nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 23 December 1897, Zahl 31240, die Weiterverbreitung der Probenummer der Zeitschrift: „Czesky Obchod" vom 18 December 1897 wegen der Artikel: „Solonsky zakon", „Ceehove", „Organisace ceskoho obchodnictva", „Politicka situace", „Denni listy prinesly", Ceska devo, ceska pani", „Denuncianstvi", Vytlukali kramy" und „Vence, kytici" nach §§. 300, 302, 305 St. G. dann nach Art. VII. und VIII. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863 verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 23 December 1897, Z. 31122, die Weiterverbreitung der Nummer 51 a der in Prag erscheinenden Zeitschrift: „Radikalni Listy" vom 17 December 1897 wegen der Artikel: „V. absolutismu" „Zaloby prazske a trestni zakony", Ku shode ceskopolskie", „Sny pana Goluchovskiego", „Vzpominky", und „Doslo na vojaku" nach §§. 63, 65 a. 300, 308 und 310 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26 December 1897, Z. 31407, die Weiterverbreitung der Nummer 351 der in Prag erscheinenden Zeitschrift: „Hlas Naroda" vom 20 December 1897 wegen des Artikels: „V Praze, 20 prosince 1897. Schuze zemskych duverniku" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26 December 1897, Zl. 31410, die Weiterverbreitung der Nummer 351 der in Prag erscheinenden Zeitschrift: „Politik" vom 20 December 1897 wegen des Artikels „Vertrauensmänner-versammlung der freisinnigen Nationalpartei" nach §. 65 St. G. verboten.

Das k. k. Landes-als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26 December 1897, Z. 31400, die Weiterverbreitung der Nummer 351 der Zeitschrift: „Bohemia" vom 10 December 1897 wegen des Artikels: Politische Tageschronik" nach §. 65 a St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 25 (644 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Piotra i Agatę Fejcer, że Jan Korzec wniósł pozew przeciw nim pod dniem 30 listopada 1897 l. 10755 o zapłatę sumy 10 zł aw. wskutek którego to pozwu termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 18 lutego 1898 na 9 rano wyznaczono, i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora Hieronima Wilcera i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa Piotra i Agatę Korzec, aby ustanowionemu kuratorowi udzielili środków do obrony albo in nego pełnomocnika sądowi przedstawił gdyż inaczej złe skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Dukla, 30 listopada 1897.

L. 19109 (625 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako sąd handlowy ogłasza, że w roku 1898 wpisy w rejestrach handlowych i w rejestrach dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych uskuteczniane, ogłaszane będą w Gazecie Lwowskiej i w Przeglądzie prawa i administracyi.

Sambor, 31 grudnia 1897.

L. 6837 (379 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Dańka Krysa syna Semka z Rybnego zawiadamia, że wskutek pozwu Franka Łosia de praes 19 października 1897 l. 6837 przeciw niemu i innym o uznanie prawa własności par. 147|1 termin na dzień 8 lutego 1898 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Petra Fill ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał

Baligród, 19 października 1897.

L. 9 (622 3—3)

Pan dr. Marek Wohllerner adw w Drohobyczu zrezygnował z wykonywania adwokatury a pan dr Natan Apfel adw. w Drohobyczu został jego substytutem zamianowany.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Sambor, 25 stycznia 1898,

L. 7854 (331 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle zawiadamia Romana Kowalskiego, że przeciw niemu wniosła Mechcia Emer pozew de praes 25 czerwca 1897 l. 4566 o wydanie nakazu zapłaty sumy 500 zł. z pn. i że wydany wskutek tego nakaz zapłaty z dnia 26 czerwca 1897 l. 4566 doręczonym został kuratorowi adw. dr. Steinhausowi w Jaśle ze substytucyą adw. dr. Pawłowskiego w Jaśle i polecą mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub też tut. sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki z tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Jasło, dnia 6 listopada 1897.

L. 8 (652 2—3)

Przeciw Janowi Ciubie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie przez Szymona Lasotę pozew o 114 zł.

Na podstawie pozwu została w tutejszym sądzie wyznaczona audyencya do ustnej rozprawy na dzień 2 marca 1898 o 9 rano w biurze Nr. I.

Celem strzeżenia praw Jana Ciuby, ustanawia się pana Stanisława Mazura w Małówce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy.

Strzyżów, dnia 14 stycznia 1898.

L. 3 (643 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Karczmarskiego, że kasa pożyczkowa gminy Teodorówka, wniosła pozew przeciw niemu pod dniem 4 października 1897 l. 9100 o zapłatę sumy 33 zł w. a., wskutek którego to pozwu termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 4 marca 1898 na 9 rano wyznaczono i że do zastępywania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Józefa Nowaka i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa Jakóba Karczmarskiego, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony. albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania, sam sobie przypisze.

Dukla, dnia 12 października 1897.

L. 7855 (330 2—3)

C k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle zawiadamia Romana Kowalskiego, że przeciw niemu wniosła Mechcia Emmer pozew de pr. 25 czerwca 1897 l. 4567 o wydanie nakazu zapłaty sumy 500 zł. zpn., i że wydany wskutek tego nakaz zapłaty z dnia 26 czerwca 1897 l. 4567 doręczonym został kuratorowi adw. dr. Steinhausowi ze substytucyą adw dr. Pawłowskiego w Jaśle i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub też sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki z tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Jasło, 6 listopada 1897.

L. 5 (638 2—3)

Przeciw Izraelowi Akiwie (2 im.) Stieglitzowi w ostatnim czasie w Tarnowie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest niewiadome została wniesioną przez Leiba Weinfelda do sądu powiatowego w Tarnowie skarga o 100 zł. na podstawie której termin do rozprawy na dzień 7 marca 1898 o godzinie 9 przed południem w tymże sądzie Nr. drzwi 14 wyznaczono.

Ponieważ niewiadomo gdzie Izrael Akwiwa 2 im. Stieglitz przebywa, ustanawia się dla niego w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adwokata dr. Emila Psarskiego w Tarnowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Izraela Akwiwa 2 im. Stieglitza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział V.

W Tarnowie, dnia 4 stycznia 1898.

L. 27084 (471 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Sokalu ustanawia celem doręczenia uchwały tab. z d. 27 czerwca 1897 l. 13907 dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Iwana Pełecha i Charytyny z Wysockich Pełech kuratorem p. awd. dr. Eugeniusza Petruszewicza z Sokala.

O czem się go w celu strzeżenia swych praw zawiadamia.

Sokal, 18 grudnia 1897.

L. 15 (670 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mosesa Gotesmana, ze Ch. M. Herzig wniósł pozew przeciw niemu pod dniem 19 listopada 1897 l. 10309 o zapłatę sumy 14 zł. 90 ct w. a., wskutek którego to pozwu termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 18 lutego 1898 na 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Maurycego Goldhamra i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa Mosesa Gotesmana, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania, sam sobie przypisze.

Dukla, dnia 10 grudnia 1897.

L. 8951 (454 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomego Chuny Tenenbauma w sporze wekslowym Dawida Friedmana, pozwem z 31 grudnia 1897 l. 8951 o zapłacenie sumy wekslowej 38 zł. wa. zpn. wytoczonym kuratora w osobie adw. dr. Wittlina, polecając rzeczonemu Chunie Tenenbaum, by ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę w powyższym sporze udzielił, lub innego zastępcę dla siebie ustanowił i o ustanowieniu tem sąd tut. zawiadomił, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Złoczów, 31 grudnia 1897.

L. 30141 (378 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu, podaje do wiadomości, iż dnia 3 sierpnia 1893 zmarł w Szechyniach Antoni Dąbrowski bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Ponieważ Sąd spadkobierców denata nie zna, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do tego spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swoimi do tego sądu i wykazując swe prawo dziedziczenia, wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasem dr. Leon Peiper adwokat w Przemyślu kuratorem ustanowiony został z tymi przeprowadzony i tym przyznany będzie, którzy oświadczą przyjęcie tegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta, lub jeśliby się nikt nie oświadczył do niego, cały spadek zostanie przez rząd jako bezdziedziczny ściągnięty.

Przemyśl, 24 kwietnia 1897.

L. 21781 (340 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w 1872 d. 9 marca zmarł w Skale Jacher Schneider bez ostatniej woli rozporządzenia.

Do spadku jego powołanych z życia i pobytu nieznanych Jankla i Simchę Schneider tudzież nieznanych spadkobierców Taubę Schneider i Feigę Kusznir wzywa się, aby w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego zgłosili się w tut. Sądzie, swe prawa dziedziczenie wykazali i wnieśli deklaracye spadkowe inaczej bowiem rozprawa spadkowa tylko z oświadczającymi się spadkobiercami i adw. dr. Dorundziakiem jako kuratorem znanych spadkobierców będzie przeprowadzoną i spadek przyznany im, nieobjęta zaś część spadku skarbowi państwa zostanie wyganą.

Borszczów, 28 grudnia 1897.

L. 115 (483 1—3)

Przeciw Józefowi Margosches w ostatnich czasach zamieszkałemu w Jastrzebce starej w powiecie pilzneńskim którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do ck. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Lejbę Islera zamieszkałego w Ropczycach przez adw. dr. Fechtdegena w Rzeszowie z Rzeszowa pozew wekslowy o zapłatę 700 zł.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 18 stycznia 1898.

Celem strzeżenia praw Józefa Margoschesa ustanawia się Pana dr. Malca adw. w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. obwodowy w Rzeszowie.
Oddział II 18 stycznia 1898.

L. 4 (472)

Przeciw Katarzynie Gacek, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do ck. sądu powiatowego w Tuchowie przez Tomasza Więcka pozew o zapłacenie kwoty 160 zł. aw.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 24 lutego 1898| o| godz. 9 przedpołud w bióro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanej Katarzyny Gacek ustanawia się pana Kazimierza Goyskiego ck. notaryusza w Tuchowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną Katarzynę Gacek w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd powiatowy oddział II.
W Tuchowie, dnia 15 stycznia 1898

L. 35250 (300)

C. k. Sąd krajowy j. handlowy w Krakowie ogłasza, że d. 13 sierpnia 1897 wpisane zostało do rejestru dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych nowe stowarzyszenie pod firmą:

„Fabryka przetworów z owoców i warzyw, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, a po niemiecku „Obst und Gemüse Verwertung Fabriks Gesellschaft, Registirte Genossenschaft und beschränkter Haftung“, z następującemi postanowieniami:

1. stowarzyszenie to istnieje na podstawie statutu z daty Bochnia 7 czerwca 1897,

2. siedzibą tego stowarzyszenia jest miasto Bochnia,

3. przedmiotem przedsiębiorstwa jest fabrykacya przetworów z owoców, oraz sprzedaż tychże,

4. stowarzyszenie zawiązane zostało na czas nieograniczony,

5. na walnem zgromadzeniu członków założycieli odbytem w Bochni 7 czerwca 1897 wybrani zostali do Dyrekcyi, która urzęduje stale:

a) jako Dyrektor p. Jan Różański, dyrektor szkoły ludowej w Bochni,

b) jako zastępcy dyrektora p Franciszek Włodarczyk ck. zarządca materyałów przy salinach i p. Józef Michnik kupiec, obaj w Bochni zamieszkali a firmę Stowarzyszenia podpisywać będzie pod jego nazwą dwóch członków dyrekcyi,

6. każdy członek wpłaca wpisowe 5 koron, na udział 20 koron i odpowiada za zobowiązania Towarzystwa jeszcze raz taką kwotą jaką wpłacił na udziały,

7. wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia od Towarzystwa wychodzące opatrzone są jego nazwą i podpisem dwóch członków dyrekcyi.

Kraków, 20 sierpnia 1897.

L. 13660 (3991 —3)

C k. Sąd pow miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Kobielnyka syna Pawła, z Denysowa, że celem doręczenia mu ts. uchwały z d. 7 lipca 1897 l. 13066 i zastąpienia go w sprawie spadkowej po Annie Kobielnik wdowie po Pawle ustanowił kuratora w osobie adw. dr. Csillika w Tarnopolu.

Tarnopol, 7 lipca 1897.

L. 21755 (398 1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Wolfa Krumholza zawiadamia się, że w sprawie Borucha Schorra przeciw niemu o 50 zł. zpn. ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Finkaze Stryja celem doręczenia uchwały z 13 maja 1897 l. 9434 i dalszych| w sprawie tej wydać się mających uchwał.

Stryj, 3 grudnia 1897.

L. 5937 (354)

C. k. Sąd powiatowy w Lutowiskach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Kaśkę Bakałarz zamężną Misiak, że w sprawie tabularnej Dmytra Bakałarza za uwiadomieniem Kaśki Bakałarz zam. Misiak intabulacyę prawa własności do 1/16 części ciała hip. l. 3 i 1|160 części ciała hip. l. 10 ks. gr. gm. Rosolina ustanawia dla niej kuratora w osobie Dańka Tryneżalca naczelnika gminy Rosolina i temuż ts. uchwałę z d. 22 października 1895 dol. 5713 dla Kaśki Bakałarz| zam. Misiak przeznaczoną doręcza.

C. k. Sąd powiatowy.
Lutowiska, 13 grudnia 1897.

L. 28200 (395)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że dozwolił wpisanie do rejestru firm spółkowych przy firmie: „Weidler, Ball & Last“, że dotychczasowy spólnik Hersch Ball ze spółki tej wystąpił i że odtąd handel ten towarami łokciowemi w Stanisławowie przez pozostałych spólników Mendla Weidlera i Leę Last pod firmą: „Weidler et Last“ prowadzonym będzie, i że wreszcie prawo zastępywania tej spółki spólnie wykonywanem będzie.

Stanisławów, 4 grudnia 1897.

L. 72936 (613 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. dlg. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnym Leonardowi i Katarzynie Kleindienstom, że przeciw nim przez ck. Prokuratoryę skarbu im. Skarbu Państwa prośba egzekucyjna o zapłacenie kwoty 290 zł. 65 ct. wniesioną została.

Gdy miejsce pobytu Leonarda i Katarzyny Kleindienstów, nie jest wiadomem, ustanawia się dla nich kuratorem ad actum dr. Konstantego Lewickiego i powyższą prośbę egzekucyjną mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Leonarda i Katarzynę Kleindienstów aby ustanowionemu kuratorowi służące do ich obrony środki dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, 2 listopada 1897.

L. 60171 (442)

C k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że zaprotokowaną w rejestrze handlowym dla firm spółkowych T. II. str. 77 i 91 firmę „Stanisław Jakóbowski i Józef Jankowski we Lwowie“ w d. 20 września 1897 wykreślono z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.

Lwów, 9 października 1897.

L. 60176 (445)

C. k. Sąd krajowy j. handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych T. III. strona 30 poz. 943|1 w dniu 20 września 1897 firmę „J Katz“ wpisano i zanotowano, że właścicielem jej jest Efroim Ioel Katz we Lwowie zamieszkały.

Lwów, 2 października 1897.

L. 60172 (446)

C k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że zaprotokołowaną w rejetrze handlowym dla firm spółkowych Tom. II strona 30 firmę: „Chaim Wolf Taube et Comp“ w d. 20 września 1897 wykreślono.

Lwów, 9 października 1897.

Doniesienia prywatne.

L. 3715,I (619 3—3)

Concursausschreibung

von Posten, für welche ausgediente Unteroffiziere im Sinne des Gesetzes vom 19 April 1872 (R. G. Bl. Nr. 60) auf Grund des gesetzlichen Certificates anspruchsberechtigt sind.

Im ersten Halbjahre 1898 werden nachbenannte Dienststellen zur Besetzung gelangen.

Bezeichnung der zu bezetzenden Stelle	Behörde bei welcher die Stelle in Erledigung gekommen	Mit diesen Stellen verbundene Bezüge an			Taggeld für die Dauer der Probezeit		Erforderliche Kenntnisse und sonstige Bedingungen zu deren Erlangung	Ob für den betreffenden Dienstposten erforderlich ist		Behörden, Amter, Unternehmungen wo die Competenzgesuche einzubringen sind	Bewerbungstermin von welchem Zeitpuncte an gerechnet
		Gehalt fl.	Quartiergeld	Emolumente	fl.	kr		eine Probepraxis und von welcher Dauer	Die Ablegung einer Prüfund und aus welchen Gegenständen		
10 Weichen Wächter-Stellen	K. k. Staatsbahndirection Krakau	Monatslohn 24	Systemisirtes Quartiergeld	Dienstkleider	—	70	1) Volksschule, 2) Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache.	Mindestens sechsmonatliche Verwendung im Taggeld	Prüfung aus den bezüglichen Dienstes instructionen	K. k. Staatsbahndirection Krakau	Vier Wochen vom 1 Februar 1898 angefangen

BEMERKUNG: Die im Militärverbande zugebrachte Dienstzeit wird in die Eisehnbahndienstzeit bei unmittelbarem Übertritte gegen nachträgliche Leistung der statutenmässigen Einzahlungen in den Provisionsfond für die seinerzeitige Provisionsbemessung angerechnet.

Die Competenzgesuche müssen mit dem gesetzlichen Original-Certificate (oder mit gerichtlich oder notariell beglaubigten Abschriften) und einem ärztlichen Zeugnisse über die vollkommene körperliche Rüstigkeit belegt sein.

Krakau, im Jänner 1898.

K. k. Staatsbahndirection.

Konkurs

na posady do których na podstawie ustawowych certyfikatów są uprawnieni wysłużeni podoficerowie w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. p. p. L. 60).

W pierwszem półroczu 1898 zostaną następujące posady obsadzone:

Posady do obsadzenia	Przy którym urzędzie posada opróżnioną została	Z tą posadą są połączone następujące pobory			Płaca dzienna podczas czasu próby		Potrzebne wiadomości i inne warunki wymagane dla tej posady	Czy do uzyskania posady jest potrzebną		Władze, urzędy, przedsiębiorstwa, do których mają być wniesione podania	Termin do wniesienia podań od którego dnia licząc
		Płaca zł.	Kwaterowe	Emolumenta	zł.	ct.		praktyka i jak długo	egzamin i z których przedmiotów		
10 miejsc zwrotniczych	C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie	24 (mies.)	systemizowane kwaterowe	suknie służbowe	—	70	szkoła ludowa i znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie	najmniej 6 miesięcy za wynagrodzeniem dziennem	egzamin z dotyczących instrukcyj służbowych	C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie	4 tygodnie licząc od 1 lutego 1898

UWAGA: W razie bezposredniego przejścia ze służby wojskowej do służby kolejowej zostanie czas spędzony w służbie wojskowej wliczony do czasu służby kolejowej za dodatkowem uiszczeniem statutem oznaczonych wpłat do funduszu prowizyjnego i zostanie suma tych lat wziętą za podstawę do wymierzenia swego czasu prowizyi.

Do podań należy dołączyć oryginalne prawne certyfikaty (lub odpisy sądownie względnie notaryalnie legalizowane i świadectwo lekarskie, poświadczające zupełne fizyczne uzdolnienie.

Kraków, w styczniu 1898.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 60165 (444)

Vom Lemberger k. k. Landes- als Handelsgerichte wird hiemit kundgemacht, dass am 17 September 1897 im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen bei der Firma Nackel & Chamaides ersichtlich gemacht wurde, dass die unter dieser Firma registrirte Handelsgesellschaft vom 23 Juli 1897 angefangen ihren bisherigen Geschäftsbetrieb auch auf Detail oder Kleinverschleiss von Steinkohlen ausgedehnt hat.

Lemberg, den 2 October 1897.

L. 64368 (443)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, ogłasza niniejszem, iż dnia 11 października 1897 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych a mianowicie :

a) w tomie II. str. 131 wedle poz. 660|4 wykreślono firmę „Skład i pracownia konfekcyi damskiej Chaima Staubera recte Eichel we Lwowie“.

b) w tomie III. na str. 38 pod poz. 946|1, wpisano firmę „Ch. Stauber“ i przy takowej uwidoczniono, że siedzibą tej firmy jest Lwów, jej właścicielką jest Chana Stauber, że prokurentem takowej jest Leon Stauber.

Lwów, dnia 11 października 1897.

L. 559 (434 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podwołoczyskach uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Panka Budnika, że ojciec jego śp. Iwan Budnik zmarł w Kaczanówce 22 listopada 1894 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia, którem dla niego 50 zł. legował, a zarazem wzywa się go, by do spadku tego w przeciągu roku się oświadczył, gdyż w przeciwnym razie rozprawa spadkowa z kuratorem, którego się dla niego równocześnie w osobie Semka Romaniuka z Kaczanówki ustanawia w myśl § 131 pat. niesp. przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy

Podwołoczyska, dnia 23 grudnia 1897.

L. 9917 (430)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie tabularnej co do hipotecznego podziału realności pod l. kons. 51 (lwh. 3) w Lubiance, dla niewiadomego z pobytu Piotra Kozioła kuratorem Antoniego Jarząba i jemu doręcza rezolucyę z dnia 28 czerwca 1897 l. 4436 dozwalającą hipotecznego podziału realności lwh. 3 w Lubiance i wpisu prawa własności co do wydzielonych części.

Dębica, 15 grudnia 1897.

L. 8925 (429 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Stanisława Kuczka, że przeciw niemu wniósł do tut. sądu Józef Solarczyk pozew o zapłacenie sumy 400 zł. i że dla niego w tej sprawie ustanowionym został kuratorem Jędrzej Kuczek z Wróblówki. Jest więc rzeczą Stanisława Kuczka, kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi lub sądowi innego wskazać pełnomocnika, inaczej sam sobie złe skutki swej opieszałości przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 31 grudnia 1897.

L. 38543 (707 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Berg byłego właściciela realności pod Nr. 328 dz. VIII. w Krakowie, że dla niego w sprawie likwidacyi pretensyi hipotecznych do ceny kupna i sprzedaży tejże realności w której termin na dzień 31 stycznia 1898 o godz. 9 rano wyznaczonym został kurator ad actum w osobie adw. dr. Garfeina w Krakowie z substytucyą adw. dr. Frühlinga ustanowionym został i wzywa Zygmunta Berg, by innego pełnomocnika sobie obrał, lub ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę dał, gdyż inaczej sam sobie skutki zaniedbania przypisze.

Kraków, 22 października 1897.

L. 39 (696 1—3)

Przeciw Mieczysławowi Błażowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu przez pana adwokata dr. Marka Tiegermana z Drohobycza pozew o 250 zł. w. a. z pn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczony został do rozprawy ustnej termin na dzień 8 lutego 1898 godz. 12 w południe.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się pana adwokata dr. Kmicikiewicza w Drohobyczu.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II

W Drohobyczu, dnia 20 stycznia 1898.

L. 1905 (691 1—3)

Jego Excelencya c. k. Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie w myśl §. 301 p. k. zamianował na I. zwyczajną z dniem 1 marca 1898 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącego Trybunału sądu przysięgłych Radcę dworu i prezydenta sądu obwodowego Wiktora Ramskiego, zaś zastępcami przewodniczego c. k. Wiceprezydenta Józefa Heldenburga i c. k. radców sądu krajowego Macieja Kaszewkę, Jana Komarnickiego, Jana Jaworskiego, Tytusa Siengalewicza i Józefa Swaryczewskiego.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Brzeżany, 23 stycznia 1898.

L. 13 (693)

Przeciw Kazimierzowi Kozickiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Buczaczu przez Izraela Sternklara pozew o oddanie 40 wozów owsa a 100 kilo lub zapłacenie wartości 240 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 24 lutego 1898.

Celem strzeżenia praw Kazimierza Kozickiego, ustanawia się pana adwokata dr. Ausschnitta w Buczaczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.

W Buczaczu, dnia 1 stycznia 1898.

L. 9961 (702 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia Jana Biestka z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że Stanisław Biestek przeciw niemu i spóln wniósł skargę o 42 zł. 84 ct. z pn., na którą termin do rozprawy drob na dzień 15 lutego 1898 wyznaczono i że dla niego kuratora w osobie adwokata dr. Fiderkiewicza z Pilzna ustanowiono.

Pilzno, dnia 30 grudnia 1897.

L. 614 (704)

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Margarecie, Elżbiecie i Zuzannie Schneider, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Winnikach przez Wilhelma Wolfa z Weinbergen pozew o wykreślenie pretensyi na realności objętej wyk. hip. l. 422 ks. grunt. gminy Winniki w kwotach 40 zł., 40 zł. i 40 zł. mon. konw. zahipotekowanych.

Na podstawie pozwu wyżej pomienionego została wyznaczona andyencya do ustnej rozprawy na dzień 15 marca 1898 o godz 10 rano do tutejszego sądu biuro Nr. 7.

Celem strzeżenia praw z miejsca pobytu nieznanych pozwanych, ustanawia się pana Włodzimierza Lewickiego c. k. notaryusza w Winnikach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.

W Winnikach, dnia 8 stycznia 1898.

L. 82 (336)

Przeciw Mejżeszowi Fassowi, kupcowi końcowo w Przemyślu zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Przemyślu przez Stowarzyszenie bankowe dla handlu i przemysłu w Przemyślu pozew o zapłatę sumy wekslowej 160 zł. wal. austr.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 8 stycznia 1898 Cw. 82|1898, który pozwanemu niedoręczono, takowy w c. k. Urzędzie pocztowym i telegraficznym jest złożony i którego doręczenie kuratorom równocześnie się zarządza.

Celem strzeżenia praw Mojżesza Fassa, ustanawia się pana dr. Włodzimierza Błażowskiego adwokata w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mojżesza Fassa w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy handlowy. Oddział II.

W Przemyślu, dnia 13 stycznia 1898.

L. 17477 (491 1—3)

Kałuski ck. sąd powiatowy ustanowił celem doręczenia uchwały z d 26 kwietnia 1897 l. 6519 dla niewiadomych z miejsca pobytu Aleksandra Frank i Aleksandra Szymoni kuratorem p. dr. Wiesenberga o czem się tychże w celu strzeżenia swych praw uwiadamia.

Kałusz, 22 grudnia 1897.

L. 10591 (468 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dmytra Olejnika, że celem doręczenia mu rezolucyi tab. z d 19 lipca 1897 l. 5138, dlań kuratora Michała Olejnika ustanowiono

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 10 listopada 1897.

L. 139 (391)

Przeciw Mosesowi Pretzlowi kupcowi w Krakowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Izaka Baumingera do rąk adw. dr Grossa w Krakowie pozwy o zapłatę sum wekslowych 150 zł., 300 zł. i 75 zł.

Na podstawie pozwów wydane zostały nakazy zapłaty powyższych sum.

Celem strzeżenia praw Mosesa Pretzla, ustanawia się pana adw. dr. Fischlera w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy. Oddział II

W Krakowie, dnia 16 stycznia 1898.

L. 38543 (707 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Zygmanta Berg byłego właściciela realności pod Nr 328 dz. VIII. w Krakowie, że dla niego w sprawie likwidacyi pretensyi hipotecznych do ceny kupna i sprzedaży tejże realności w której termin na dzień 31 stycznia 1898 o godz. 9 rano wyznaczonym został kurator ad actum w osobie adw. dr. Garfein w Krakowie ze substytucyą adw. dr. Frühlinga ustanowionym został i wzywa Zygmunta Berg, by innego pełnomocnika sobie obrał, lub ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę dał, gdyż inaczej sam sobie skutki zaniedbania przypisze.

Kraków, 22 października 1897.

L 16662 (697 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Kroka, że dnia 28 października 1897 do l. 16662, wniosło przeciw niemu i spóln. Towarzystwo Zaliczkowe w Gorlicach skargę o 150 zł w. a. z pn, na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 4 lutego 1898 o godz 9 rano. tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Dziubczyńskiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego, kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 26 listopada 1897.

Doniesienia prywatne.

Bilans z dnia 31 grudnia 1897.

Stan bierny.	zł	ct.	Stan czynny.	zł	ct.
Udziały	3140	90	Pożyczki na weksle	18894	28
Fundusz rezerwowy	288	48	„ „ skrypta	2993	69
Wkładki oszczędności	4895	42	Koszta założ. ruchom. i druków	450	32
Wierzyciele wekslowi	14300	—	Procent z góry wypłacony	168	28
Odsetki naprzód pobrane	265	—	Procent zaległy	9	09
Zysk z reeskontu	25	58	Koszta procesowe	10	02
Niepod. procenta od wkładki	85	28	Czynsz lokalu z góry zapłacony	60	—
Czysty zysk	466	24	Gotówka z dniem 31 grudnia 1897	881	22
Razem	23466	90	Razem	23466	90

DYREKCYA.

Tow. kredyt. dla handlu i przemysłu w Baranowie.

L. 3900/98

C. K. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie

ogłasza sprzedaż w drodze publicznej konkurencyi następujących starych materyałów nagromadzonych w materyałowym magazynie w Nowym Sączu.

Bliższe określenie do sprzedaży przeznaczonych starych materyałów	Ilość kilogram.
Starej blachy żelaznej do 4 m/m grubości także odpadki blaszanne	10.000
„ „ „ ponad 4 m/m „ „ blachy kotłowej	10.000
Starego żelaza lanego niespalonego w małych kawałkacch oraz klocków hamulcowych	20.000
Starego żelaza lanego spalonego	4.000
„ „ „ niespalonego w wielkich kawałkach (sercownice)	5·000
Starego drutu żelaznego	300
Starego żelaza kutego niespalonego	10.0 0
Starych rur kotłowych z kutego żelaza	20.000
Starej stali w wielkich kawałkach (sercownice)	2 600
„ „ ze sprężyn spiralnych w małych kawałkach	2.000
Starych obręczy stalowych z kół	10.000
Kawałków miedzi	823
Starych płyt miedzianych z palenisk	4.829
Miedzi galwanicznej z bateryi telegraficznych	52
Kawałków zwyczajnego mosiądzu	250
Starego bakfonu	21
Wiór miedzianych	1.475
„ spiżowych	982
Starego cynku i odpadków cynkowych	1.945
Cynku z bateryi telegraficznych	202
Zużytego papieru	4.000
Odpadków wyrobów konopianych	100
„ kauczukowych wykładanych płótnem	700
„ „ bez podkładu płóciennego	200
„ skórzanych w małych kawałkach	70
Beczek z oliwy sztuk	50
„ do pakowania	100

Oferty napisane na przepisanych drukach ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone na kopercie napisem „Oferta na kupno starych materyałów“ należy nadesłać do c. k Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie najdalej do dnia 15 lutego b. r. do godz. 12 w południe.

O 1 godz. popołudniu w wymienionym dniu nastąpi komisyjne otwarcie ofert, przy której czynności oferenci mogą być obecni.

Równocześnie z ofertą, jednak oddzielnie od tejże należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie wadyum do wysokości 5% sumy kupna gotówką lub w papierach wartościowych licząc te ostatnie 10% niżej dziennego kursu.

Oferować wolno tak na całe ilości wymienionych materyałów jakoteż i na części tychże ceny należy podać loco materyałowy magazyn w Nowym Sączu

Cena kupna ma być uiszczona w przeciągu ośmiu a materyały muszą być odebrane w przeciągu 30 dni licząc od dnia zawiadomienia oferentów o przyjęciu oferty.

Wniesione oferty zobowiązują oferentów przez cztery tygodnie licząc od dnia otwarcia ofert.

Ponieważ późniejsze reklamacye co do jakości sprzedanych materyałów nie mogą być uwzględnione leży w interesie p. t. oferentów oglądnąć materyały przed wniesieniem ofert. Formularze na oferty i warunki sprzedaży można otrzymać w dziale maszynowym i warstatowym c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Podpisana c. kt Dyrekcya kolei państwowych zastrzega sobie prawo przyjęcia ofert na całą ilość lub tylko na część materyału do sprzedaży przeznaczonego a nawet całkowitego nieuwzględnienia oferty

Oferty wniesione po terminie lub nieodpowiadające warunkom nie będą uwzględnione.

Kraków, dnia 22 stycznia 1898.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

(Przedruk nie będzie płacony).

Na dochód funduszu emerytalnego
Towarzystwa dziennikarzy polskich
odbędzie się **we wtorek dnia 1 lutego 1898** w sali teatru hr. Skarbka i w salach galic. Towarzystwa muzycznego
WIELKA REDUTA
z następującym programem:

Chór żab
odrzechotany przez 30 majowych żabek pod dyrekcyą starej ropuchy.
Konik zwierzyniecki (Lajkonik)
jeżdżony przez znanego krakowskiego jeźdźca, Macieja Drzazgę ze Zwierzyńca.
Po raz pierwszy
Ostatnie telegramy
na własnym drucie.
Nec plus ultra sztuk dziennikarskiej.
Batalia kwiatowa
naśladowanie „Bataille de fleurs“ w Nicei.
oraz
Węże powietrzne i Confetti
ze współudziałem całej Publiczności, su uciesze i wesołości.
Miłość i winda
czyli Poradnik dla zakochanych.
Scena erotyczna w jednej odsłonie
przez Anonima:
Osoby: Kupido Winda.
Literaci, dziennikarze, poeci, ze...rzy itd. w swoich utworach.

Jasnowidząca dziewica
produkować się będzie ze słynnym na całą Europę doktorem i spirytystą Ernestem Chowrynem.
Piekielna jazda
czarodziejska pantomina wykonana przez słynną trupę Phojtesow, sprawadzonych z Londynu.
Cudy przyrody
niebywała, monstrualna dzmonstracya, nigdzie dotąd niewidziana, zaprodukowana przez prof. Schenka.
Muzy w usługach Fauna
czyli
Źródło mądrości i prawdy.
Balonem do bieguna
sensacyjna parodya.
Olbrzymi pochód masek.
Premiowanie najładniejszej i najdowcipniejszej maski.

Koncert dwóch muzyk wojskowych
Pod batutą kapelmistrza 30 pp. p. Rolla.
Początek reduty o godzinie 9 wieczorem.
CENY MIEJSC: Wstęp na salę 2 zł. — Loża parterowa 20 zł. — Loża I. piętra 15 zł. — Loża II. piętra 6 zł. — Loża III piętra 3 zł. — Fotel na I. balkonie 2 zł. 50 ct. Krzesło na II. balkonie 80 ct. — Krzesło numerowane na 3-ciem piętrze 50 ct. — Miejsce do stania na 3 ciem piętrze 30 ct. — Galerya numerowana 30 ct. — Galerya do stania 20 ct.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.